RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron
Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 26 KWIETNIA 1948 ROKU — Nr. 113 (1322)

Otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich

„Nasz przemysł przekroczył zdecydowanie poziom przedwojenny"

Uroczystość otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich w sobotę 24 bm. rozpoczęła się w sali Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie zebrali się przedstawiciele rządu, dyplomacji, oraz organizatorzy Targów i przedstawiciele władz, zarządu miasta i społeczeństwa Poznania.

Na uroczystość otwarcia Targów przybyli minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, minister Skarbu Dąbrowski, minister Aprowizacji Lechowicz, min. Rolnictwa Dąb-Kocioł, min. Komunikacji — Rabanowski, wiceminister Szyr, wiceminister Kościński, wiceminister Golański, prezes Banku Narodowego — Drożniak oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego wraz z dziekanem Korpusu Ambasadorem ZSRR Lebiediewem.

Prezydent miasta Poznania, mgr. Sroka, w przemówieniu powitalnym podkreślił wysiłki i osiągnięcia społeczeństwa poznańskiego, które realizuje ideę Targów rozumiejąc ich doniosłe znaczenie dla całego narodu.

Prezydent Poznania kończy wyrazami podziękowania dla wystawców i słowami: „Rozwój Targów jest widomym wyrazem potężnego, żywiołowego tempa odbudowy naszego kraju".

„Proszę Pana Ministra Przemysłu i Handlu o otwarcie w imieniu Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej drugich powojennych Międzynarodowych Targów Poznańskich".

Przemówienie min. Minca

Po raz drugi po odzyskaniu niepodległości przystępujemy dziś do otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich. Do Międzynarodowych Targów Poznańskich całe społeczeństwo polskie i rząd przywiązują wielkie znaczenie. Między narodowe Targi Poznańskie są nierozerwalnie związane z wewnętrzną i zagraniczną polityką gospodarczą Polski.

Minister przeszedł do oceny M.T.P. z punktu widzenia polskiej wewnętrznej polityki gospodarczej.

Już w zeszłym roku Międzynarodowe Targi Poznańskie pokazały, jak prędko i jak gruntownie odbudowuje się nasze życie gospodarcze. Od zeszłego roku nasza gospodarka zrobiła wielki krok naprzód. **Nasz przemysł zdecydowanie przekroczył poziom przedwojenny.**

Ten rozwój gospodarczy to nie jest tylko rozwój ilościowy, który odtwarza stare stosunki, to rozwój, w którym przejawiają się **nie tylko poważne zmiany ilościowe, ale głębokie i gruntowne przemiany jakościowe. Odbudowa i rozbudowa naszego przemysłu odbywa się na bazie tworzenia nowych zakładów powstawania nowych produkcji, nowych modeli, nowych wzorów, odbywa się jednym słowem na bazie coraz bardziej postępującej modernizacji.**

Przechodząc do omówienia znaczenia Targów z punktu widzenia naszej zagranicznej polityki gospodarczej, minister Minc podkreślił pomyślny rozwój stosunków ze Związkiem Radzieckim. **„Nasze obroty towarowe ze Związkiem Radzieckim rosną, nasze wytwory przemysłowe na terenie Związku Radzieckiego znajdują coraz szerszy zbyt.** W ciężkich chwilach, w trudnej sytuacji aprowizacyjnej zeszłorocznej i tegorocznej odczuliśmy bezinteresowną pomoc Związku Radzieckiego w postaci dostaw zboża. Nasze stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim odbywają się na bazie równości. W tym roku udział Związku Radzieckiego w Międzynarodowych Targach Poznańskich ma szczególnie wielkie znaczenie. Zobaczymy na tych Targach pawilon Związku Radzieckiego jako pawilon wielkiej, światowej i pokojowej potęgi przemysłowej.

Dla naszych techników, dla naszych inżynierów poznanie się z radziecką techniką ma szczególnie wielkie znaczenie wobec zawartej niedawno wielkiej umowy inwestycyjnej na kwotę 450 milionów dolarów.

Dla uświetnienia tegorocznych Targów Poznańskich rząd Związku Radzieckiego przysłał na Targi oficjalną delegację, którą w imieniu rządu polskiego serdecznie teraz witam.

Nasze stosunki gospodarcze z braterską Czechosłowacją rozwijają się również pomyślnie. Możemy już dzisiaj w naszych stosunkach gospodarczych z Czechosłowacją **jako realne hasło najbliższego okresu postawić przed sobą zadanie przejścia od współpracy gospodarczej do ścisłego czechosłowacko - polskiego gospodarczego sojuszu.**

Pomyślnie rozwijają się nasze stosunki gospodarcze z innymi krajami demokracji ludowej — krajami o gospodarce planowej o zbliżonych z nami tendencjach społecznych i politycznych.

Na obecne Targi Poznańskie przybyła również oficjalna delegacja rządu fińskiego. W imieniu rządu polskiego witam delegację fińską. Nasze stosunki gospodarcze z krajami Zachodniej Europy, Południowej Europy i Północnej Europy rozwijają się w sposób, który u nas obecnie niepokoju nie budzi.

(Dok. na str. 3)

Instytut Chirurgii Urazowej

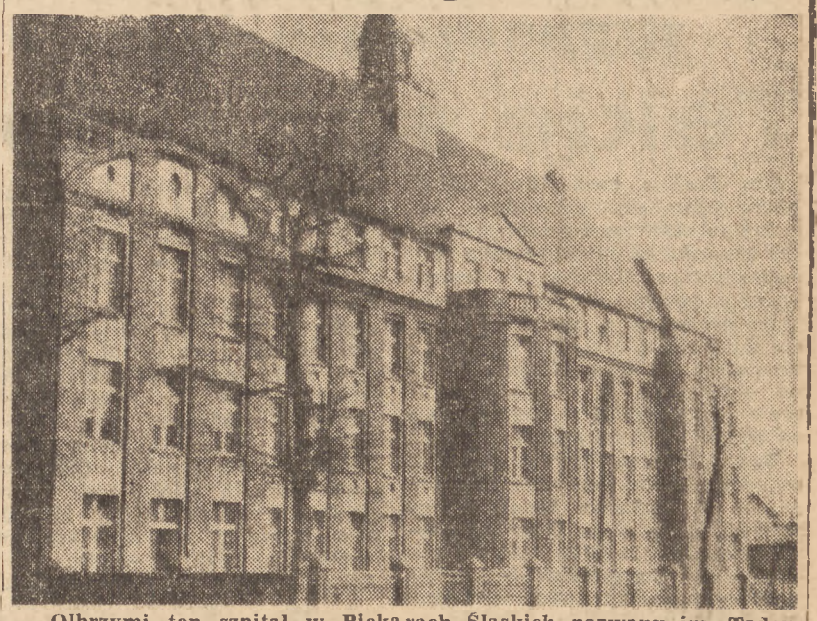

Olbrzymi ten szpital w Piekarach Śląskich nazwany im. Tadeusza Kościuszki przewidziany jest głównie dla górników i hutników okręgu śląskiego.

„Sztandar demokracji w rękach mas ludowych"

RZYM, 24. 4. (PAP). Zastępca sekretarza włoskiej partii komunistycznej, Pietro Secchia, pisze na łamach „Unita":

„Partia komunistyczna nie tylko odparła ataki, skierowane przeciwko niej ze wszystkich stron, ale poczyniła wielkie postępy, zwiększając o kilka milionów ilość głosów, uzyskanych w czerwcu 1946 roku.

Mam wrażenie, że jest to pierwszy wypadek w dziejach, by partia komunistyczna w przeciągu tak krótkiego czasu, jakim jest półtora roku, w warunkach w jakich toczyła się walka wyborcza we Włoszech, potrafiła pozyskać dla siebie zaufanie i głosy milionów mężczyzn i kobiet. Komuniści i socjaliści wystąpią w parlamencie z reprezentacją liczebnie silniejszą, niż poprzednio.

W zgromadzeniu Ustawodawczym było 169-ciu posłów Frontu (socjalistów, komunistów i niezależnych), dziś reprezentacja Frontu w Izbie Posłów wynosi 182 deputowanych. Siłę i witalność Frontu nie należy mierzyć jedynie wzmocnieniem jego przedstawicielstwa w parlamencie. Znaczenie jego uwydatniło fakt, że okazał się on jedynie czynnikiem politycznym, który potrafi się oprzeć potężnej fali terroru politycznego i religijnego, zorganizowanego przez reakcję wewnętrzną i międzynarodową, przez wielki kapitał i kościół.

Partie polityczne, mające za sobą tradycje dziesiątek lat istnienia, zostały w wyborach obecnych rozbite. Burżuazja chcąc zahamować postęp demokracji, wydała Włochów w ręce księży. Dawny liberalizm przestał istnieć. Sztandar demokracji i wolności przeszedł ostatecznie w ręce sił ludowych, w ręce tych czynników, które były sprawcami naszego powtórnego odrodzenia. De Gasperi, jego agenci i wspólnicy okazali raz jeszcze, do czego zdolne są klasy reakcyjne: pogwałcenie praw, korupcja, oszustwo, nadużycia, uciekanie się do pomocy obcych. Prefektury, koszary i kościoły stały się agencjami wyborczymi, pogwałcono konstytucję. Naród włoski za pośrednictwem swoich reprezentantów w parlamencie nie pozostanie jednak obojętny wobec tych zbrodni, które jawnie zmierzały do narzucenia tyranii narodowi.

W konkluzji Secchia oświadczył: „Użyjemy wszelkich środków demokratycznych, przewidzianych przez konstytucję w walce o słuszne postulaty robotników, w walce przeciw rządowi, który z pozoru jest parlamentarnym, a w rzeczywistości ujawnia cechy absolutyzmu i totalizmu".

Di Vittorio o sympatii Włoch dla Polski

7 milionów robotników włoskich w obronie pokoju

RZYM, 24.4. (PAP). Sekretarz generalny włoskich związków zawodowych poseł di Vittorio udzielił przedstawicielowi PAP w Rzymie wywiadu na temat wyników ostatnich wyborów.

Na pytanie jakim czynnikom należy przypisać wyniki wyborów do Izby Deputowanych i do Senatu, di Vittorio stwierdził:

Czynniki, które wywarły wpływ na wyniki wyborów w dniu 18 kwietnia są następujące:

a) Presja i groźby użyte przez imperialistów amerykańskich dla nagięcia woli mas narodu włoskiego. Politycy amerykańscy grozili zagłodzeniem Włoch, a nawet interwencją wojskową na wypadek zwycięstwa Frontu Demokratyczno-Ludowego.

b) Presja Watykanu i całego aparatu kościelnego grożącego wyklęciem tym wszystkim, którzy uchylą się od głosowania na chrześcijańską demokrację.

c) Gwałtowna presja całego aparatu państwowego, którym chrześcijańska demokracja posługiwała się jak własnym aparatem partyjnym. **W miejscowościach, gdzie Front miał silne pozycje, rząd terroryzował ludność czołgami i samochodami pancernymi. Jednocześnie przeprowadzano masowe rewizje w dzielnicach robotniczych i w mieszkaniach działaczy demokratycznych.**

d) Watykan oraz kapitaliści amerykańscy i włoscy wydali miliardy lirów nie tylko na propagandę, ale i na przekupstwa.

W dalszym ciągu padło pytanie jak robotnicy zorganizowani w związkach zawodowych oceniają sytuację, która wytworzyła się po wyborach?

Odpowiedź: Członkowie związków zawodowych traktują z dużą powagą sytuację polityczną, wytworzoną po wyborach. **Nie ulega wątpliwości, że kapitaliści i obszarnicy włoscy uważają, że nadeszła chwila dla rozpoczęcia ofensywy przeciwko zdobyczom gospodarczym świata pracy. Ale włoskie związki zawodowe, liczące 7 milionów członków, stanowią wystarczającą siłę, żeby rozbić każdą ofensywę kapitalistów i zapewnić włoskim robotnikom dalsze polepszenie warunków bytu.** W łonie samych związków zawodowych wyniki wyborów mogą mieć następstwa w tym sensie, że grupy mniejszościowe, czując oficjalne poparcie ze strony rządu, będą prawdopodobnie usiłowały rozluźnić dyscyplinę związkową. Jednakże robotnicy włoscy wypróbowali olbrzymie korzyści jedności związków zawodowych i nie łatwo dadzą się skłonić do rozłamu.

Pytanie: Jakie jest stanowisko włoskich związków zawodowych wobec usiłowań **wciągnięcia Włoch do tzw. bloku zachodniego, mającego na celu podział Europy na dwa obozy?**

Odpowiedź: Włoskie związki zawodowe użyją całej swej siły, dla obrony pokoju. Są one stanowczo przeciwne przystąpieniu Włoch do bloku zachodniego które zwiększyłoby tylko niebezpieczeństwo wojny i stanowiłoby zachętę dla amerykańskich podżegaczy wojennych. Wszyscy ci, którzy pragną pokoju muszą stanowczo oprzeć się podziałowi świata na dwa bloki.

Pytanie: Jak włoskie związki zawodowe oceniają rozciągnięcie planu Marshalla na Włochy?

Odpowiedź: W sprawie planu Marshalla zajmujemy stanowisko krytyczne. Plan Marshalla zmusi niewątpliwie Włochy do zmniejszenia własnych możliwości eksportowych i doprowadzi do zahamowania rozwoju przemysłu. Mamy we Włoszech 2 miliony bezrobotnych, którym musimy zapewnić pracę. Dlatego powinniśmy rozwijać nasz przemysł i nasze możliwości eksportowe. A właśnie plan Marshalla niewątpliwie stanie temu na przeszkodzie.

Pytanie: Jak, w nowej sytuacji politycznej włoskie masy robotnicze oceniają możliwości wymiany gospodarczej z krajami Europy środkowej i wschodniej, **a przede wszystkim z Polską?**

Odpowiedź: Robotnicy włoscy żywią wiele sympatii dla nowej Polski Demokratycznej, podziwiając tempo rozwoju i odbudowy gospodarczej tego kraju. Jesteśmy przekonani, że wymiana gospodarcza między Włochami a Polską byłaby korzystna dla obu narodów, tym bardziej, że wszyscy we Włoszech wiedzą iż Polska jest w stanie dostarczyć nam wielkich ilości węgla. Polska żąda wzamian produktów naszego przemysłu, co zwiększa możliwości zatrudnienia naszych robotników i czyni wymianę gospodarczą między naszymi krajami tym bardziej konieczną i pilną. To samo zresztą możnaby powiedzieć o stosunkach gospodarczych z innymi krajami Europy środkowej i wschodniej.

Niech wolno mi będzie — zakończył swój wywiad poseł di Vittorio — **skorzystać z okazji, by przesłać braterskie pozdrowienia polskiej klasie robotniczej, wszystkim polskim pracownikom oraz całej Polsce Demokratycznej i życzyć jej nowych sukcesów w odbudowie gospodarczej i nowych osiągnięć na drodze do sprawiedliwości społecznej, na którą naród polski już wkroczył".**

120.000 pracowników państwowych będzie zwolnionych z pracy we Francji

PARYŻ, 24.4. (API) Rząd francuski postanowił w sobotę zarządzić redukcję 120.000 pracowników państwowych

Oficjalny komunikat, wydany w tej sprawie stwierdza, że podsekretarz stanu do spraw urzędów i pracowników państwowych, Jean Bjondi, otrzymał polecenie natychmiastowego wykonania rozporządzenia. Przypuszcza się, że wkrótce zostanie również zwolnionych 30.000 pracowników państwowych i kolejarzy.

Zarządzenie to jest konsekwencją przedłożonego w styczniu projektu, przewidującego ograniczenie wydatków państwowych o 10 proc.

Nowa partia w Niemczech?

BERLIN, 24.4. (PAP). — Projekt zorganizowania nowej partii politycznej, który wypłynął z kół czytelników dziennika „Nationale Zeitung", zyskuje wśród Niemców coraz więcej zwolenników.

W Erfurcie powstał komitet, który ma zabiegać u władz radzieckich o zezwolenie na działalność nowej partii. Ma ona nosić nazwę partii narodowo - demokratycznej.

De Gasperi nie ma czasu

RZYM, 24. 4. (SAP). „Giornale della Sera" powtarza krążące od dłuższego czasu pogłoski, jakoby premier de Gasperi miał porzucić kierownictwo partii chrześcijańsko-demokratycznej i poświęcić się całkowicie czekającym go zadaniom na stanowisku szefa rządu.

RZYM, 24. 4. (SAP). Wicepremier Randolfo Pacciardi, przywódca włoskiej partii republikańskiej, wystosował do premiera de Gasperi list, w którym zgłasza swoją dymisję.

De Gasperi podobno będzie starał się skłonić Pacciardiego do pozostania w rządzie aż do chwili utworzenia nowego gabinetu.

Nowy statek polski M.S. „Warmia"

LONDYN, 24.4. (PAP). W dniu 24 bm. w stoczniach Hoole na wschodnim wybrzeżu Anglii został spuszczony na wodę nowy motorowy statek polski „Warmia". Matką chrzestną statku była żona ambasadora R.P. w Londynie M. Michałowska.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Takie są fakty

(Pr) Szefem t.zw. administracji planu Marshalla mianowany został Paul Hoffman, przewodniczący amerykańskiego koncernu automobilowego Studebaker. Amerykańskie gazety określiły go jako „bussinessmana z mocnymi pięściami. Według amerykańskiego komentatora Fostera Hoffman miał po otrzymaniu nominacji oświadczyć: „będę musiał spekulować, ale to będzie ciekawa spekulacja".

Będzie rzeczywiście ciekawa. Prasa amerykańska szczerze przyznaje, że P. Hoffman będzie swego rodzaju dyktatorem, który w oparciu o aparat składający się z 2 tys. obywateli amerykańskich będzie miał wprowadzić „porządek amerykański" w Europie. „Będzie on zajmował się problemami państw zagranicznych oddzielnie i grupowo — stwierdza czasopismo „United States News and World Report". — Będzie kontrolował zakupy towarów w Stanach Zjednoczonych i śledził za ich sprzedażą za granicą. Będzie miał prawie wszędzie agentów pracujących pod kierownictwem wędrownego ambasadora. Będzie mógł powiedzieć Francji, czy powinna odbudować tory kolejowe i naprawić autostrady. Będzie mógł decydować o tym, czy wskazana jest mechanizacja ferm. Będzie określał, kto w pierwszym rzędzie ma dostać sprzęt dla przemysłu węglowego — Anglia czy Zagłębie Ruhry. Będzie mógł natychmiast zatrzymać dopływ dolarów do jakiegoś kraju, jeżeli stwierdzi, że ten nie podporządkowuje się jego warunkom. Od jego decyzji będzie zależał charakter handlu międzynarodowego. On będzie miał prawo decydować, gdzie kupować budulec — w Finlandii, Szwecji, czy w Kanadzie; jakiej pszenicy dać pierwszeństwo na rynkach dolarowej waluty — kanadyjskiej, czy amerykańskiej — kto ma dostarczyć europejskim fabrykom włókienniczym bawełnę — Brazylia, czy Stany Zjednoczone".

Londyński korespondent gazety „Chicago Sun" pisze: „Stany Zjednoczone zażądały od Anglii przekazania administratorowi planu Marshalla Hoffmanowi kontroli nad dolarowymi wydatkami w strefie bloku sterlingowego. Według niektórych danych strona amerykańska dała przy tym do zrozumienia, że w razie odmowy wstrzymane zostaną dostawy w ramach planu Marshalla.

W razie, gdyby Anglia zgodziła się na żądanie USA, oznaczałoby to, że Stany Zjednoczone otrzymują możliwość kontroli 1/3 całego eksportu Anglii".

Niedawno w Paryżu na konferencji krajów marshallowskich podpisana została konwencja europejskiej współpracy gospodarczej. Konwencja przewiduje, że sygnatariusze wezmą na siebie szereg daleko idących zobowiązań, które ułatwią Hoffmanowi jego zadanie. Na konferencji paryskiej utworzona została t.zw. „stała organizacja europejskiej współpracy w programie pomocy Europie". Organizacja ta przyjmie na siebie rolę swego rodzaju komiwojażera amerykańskiego kapitału monopolistycznego. Do tego wszystkiego trzeba jeszcze dodać, że kraje marshallowskie nie mogą liczyć na jakiekolwiek istotne polepszenie warunków gospodarczych dzięki t.zw. pomocy amerykańskiej. Amerykański komentator radiowy Joseph Harsh stwierdził niedawno: Plan Marshalla nie przyniesie chyba znaczniejszego polepszenia. Umożliwi kontynuowanie istniejących obecnie dostaw amerykańskich. W żadnym wypadku nie zwiększy ich rozmiarów. Takie są fakty.

Arabowie montują akcję zbrojną w Palestynie

Tajemnicze narady w stolicy Transjordanii

LONDYN, 24. 4. (PAP). Napływają tu wiadomości o demonstracyjnych wystąpieniach Arabów w związku z sytuacją w Palestynie.

Premier Iraku Mohammed al Sadr oświadczył przedstawicielom studentów, partii politycznych i robotniczych w Bagdadzie, w obecności Rady Regencyjnej, że regent i minister obrony, szef armii irackiej oraz oficerowie sztabu generalnego udali się do stolicy Transjordanii, Amman celem odbycia rozmów w sprawie podjęcia „niezwłocznej akcji wojskowej dla uratowania Arabów w Palestynie". Mohammed al Sadr wyraził przekonanie, że „rząd udzieli jaknajwiększej pomocy militarnej". Na ulicach Bagdadu odbyły się manifestacje pod hasłem: „natychmiastowej pomocy wojskowej dla Palestyny ze strony armii i lotnictwa Iraku". Szkoły, banki i sklepy były zamknięte. O strajkach protestacyjnych donoszą z różnych okolic kraju.

Z Damaszku donoszą, że i tam odbyły się podobno najwidoczniej inspirowane manifestacje. Ulicami miasta przeszedł pochód tysięcy studentów domagających się „niezwłocznej akcji arabskich sił zbrojnych w Palestynie". Demonstranci wykrzykiwali slogan: „Przeciwko Wielkiej Brytanii, sjonizmowi i chwiejnym przywódcom arabskim". Policja obserwowała te manifestacje bez żadnej interwencji. Na plakatach widniały różne wojownicze napisy protestacyjne przeciwko podziałowi Palestyny i żądające wysłania tam wojsk arabskich.

Ubiegłej nocy konferowali minister obrony i członkowie sztabu generalnego Libanu.

Naradzał się również z przedstawicielami parlamentu prezydent Syrii Shukri Bey el Kuwatly, oświadczając następnie dziennikarzom, że „utrata Haify nie jest równoznaczna z utratą Palestyny". Twierdził on, że żaden Arab nie przyjmie warunków sjonistycznych.

Unia zachodnia ogniwem w planie Marshalla

Deklaracja partii komunistycznych Francji, Anglii i państw Beneluxu

PARYŻ (PAP) — Dziennik „L'Humanite", ogłasza deklarację partii komunistycznych Francji, Anglii, Belgii, Holandii i Luksemburga w związku z podpisaniem „sojuszu pięciu" w Brukseli.

„Ochrona pokoju — stwierdza deklaracja — i obrona postępu społecznego wymagają, aby partie komunistyczne Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Luksemburga przestrzegały pracujących oraz wszystkich zwolenników pokoju tych pięciu krajów przed układem, podpisanym w Brukseli przez ich rządy. **Układ ten wchodzi w ramy ekspansjonistycznych planów imperializmu amerykańskiego i przynosi ze sobą nowe groźby dla sprawy pokoju. Jest on logicznym rozwinięciem planu Marshalla, zasadniczego wyrazu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, odznaczającej się swą agresywnością.**

Układ w Brukseli nie odpowiada ani obecnym interesom pracowników, ani przyszłym, ani pokojowym dążeniom ludów tych krajów, które go podpisały. Nie może on przyczynić się do rozwiązania żadnego z problemów gospodarczych tych narodów. Wzmacnia on niebezpieczeństwo agresji ze strony Niemiec Zachodnich, które zostają włączone do liczby krajów, podporządkowanych planowi Marshalla i których szybki rozwój przewiduje się celem służenia gospodarczym i strategicznym zamiarom imperializmu anglo-amerykańskiego.

Narody krajów, związanych układem w Brukseli, nie mogą zapomnieć, że po wojnie 1914 — 1918 polityka anglo-amerykańska pod pretekstem utworzenia szańca „przeciw groźbie socjalizmu" pozwoliła Niemcom na całkowite uwolnienie się od zapłacenia odszkodowań wojennych oraz na przygotowanie agresji, której pierwszymi ofiarami były nasze narody.

Polityka przymierza z Niemcami Zachodnimi przeciw byłym aliantom zmierza również do osłabienia walki klasy robotniczej pięciu krajów przeciw wyzyskiwaczom kapitalistycznym, zmagającym się z groźbą nowego kryzysu gospodarczego. Chodzi im o zastosowanie szantażu wojennego, jako środka do przeciwstawienia się słusznym odruchom pracowników i mas ludowych, zmierzającym do polepszenia ich warunków bytu.

Zwracamy się do wszystkich mężczyzn i kobiet, miłujących pokój w każdym z naszych krajów, aby zrzeszyli się, by pokrzyżować plany podżegaczy wojennych. Wzywamy ich, aby połączyli swe wysiłki z wysiłkami wszystkich narodów świata w ogólnej walce o pokój i niepodległość narodową.

Kraje nasze ucierpiały jedne z pierwszych od ciosów agresji hitlerowskiej. Nasze wsie, miasta, ogniska domowe, cała nasza gospodarka nie podniosły się jeszcze ze strasznych zniszczeń ostatniej wojny.

Jeśli nasze narody zjednoczą się, światowa siła pokoju na czele których znajduje się wielki kraj socjalizmu — Związek Radziecki, zostaną poważnie wzmocnione, podczas gdy siły podżegaczy wojennych poniosą całkowitą klęskę.

Niech żyje solidarność ludów Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holadii i Luksemburga w walce o niepodległość, o pokój demokratyczny, sprawiedliwy i trwały".

Anglosasi sabotują pracę Polskiej Misji Wojskowej

BERLIN. 24 b. m. (PAP). — W Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie odbyła się w dniu wczorajszym konferencja prasowa, na której pierwszy sekretarz Polskiej Misji Wojskowej ppłk. Meller zapoznał licznie zgromadzonych korespondentów zagranicznych i dziennikarzy niemieckich z szeregiem żywotnych zagadnień, poruszanych przez władze polskie na terenie Niemiec.

Mówca zatrzymał się dłużej na sprawie ekstradycji zbrodniarzy wojennych, wskazując na przykładzie Kopfa jak niewłaściwie interpretują tę sprawę władze okupacyjne, a w danym wypadku brytyjski trybunał ekstradycyjny.

Mówca podał szereg faktów, dotyczących sprawy Kopfa, którego tożsamość nie budzi żadnych zastrzeżeń, gdyż została oficjalnie uznana orzeczeniem sądu angielskiego w Herford na rozprawie w dniu 7 kwietnia. Zeznania sprowadzonych z Polski świadków i dokumenty obrazujące działalność Kopfa jako komisarza wywłaszczeniowego w Polsce nie znalazły jednak uznania w opinii sądu angielskiego, który uznał policzkowanie Polaków za drobne przewinienie. Również działalność Kopfa w „Treuhandstelle" w Polsce uznana została przez trybunał za „wykonywanie przepisów wydanych przez Hitlera". Odrzucono też zarzut przywłaszczenia przez Kopfa antyków i polskich dzieł sztuki, motywując, iż była to jedynie z jego strony opieka nad konfiskowanym dobrem. Rzecznik Misji podkreślił, że skreślenie Kopfa z międzynarodowej listy przestępców wojennych nastąpiło w ogóle już na 4 tygodnie przed rozprawą sądową w Herford. Prokurator angielski oświadczył oficjalnie na rozprawie, że skreślenie to nastąpiło na wyraźne polecenie ministra Bevina.

Z innych zagadnień poruszonych w trakcie konferencji należy wymienić sprawę powrotu Westfalaków, która, jak to zaznaczył rzecznik Misji nie odbywa się niestety bez trudności. Biurokratyczne utrudnienia w strefie brytyjskiej powodują opóźnienia w wysyłce transportów w wyniku czego 6 tys. Westfalaków siedzi dosłownie na walizkach w oczekiwaniu na prawo wyjazdu. Mówca dał wyraz przekonaniu ,że wszystkie te trudności administracyjne ulegną rewizji i Polacy z Westfalii, zgodnie ze swoim pragnieniem będą mogli powrócić do kraju.

Specjalne zainteresowanie dziennikarzy wywołała poruszona przez ppłk. Mellera sprawa zwrotu mienia polskiego, zrabowanego przez hitlerowców w Niemczech. Okazuje się bowiem, że odpowiedni artykuł ustawy Rady Kontroli, anulujący rozporządzenia hitlerowskie nie objął majątku polskiego i dotychczas „opiekują się" nim w Niemczech instytucje sojusznicze, a z ich ramienia niemieccy zarządcy. Na skutek tego Polska do tej pory nie mogła odebrać resztek gmachu swojej dawnej ambasady i konsulatu przy Kurfürstenstrasse i nie mogła przeprowadzić ich odbudowy, albo zabezpieczenia, gdyż dotychczas przymusowym zarządcą majątku polskiego jest urzędnik niemiecki.

Nie załatwiono dotąd również sprawy zwrotu złota, zrabowanego więźniom polskim w obozach koncentracyjnych, a nawet drobnej kwestii wydania maszyn drukarskich, stanowiących własność warszawskiego „Momentu" nie rozstrzygnięto w myśl żądań polskich. Maszyn tych w dalszym ciągu używa dziennik „Tagesspiegel", organ kół amerykańskich w Berlinie.

Trybunał brytyjski ochrania b. szefa hitlerowskiej policji w Białymstoku

FRANKFURT. 24.4. (PAP. Niemiecka agencja prasowa w strefie amerykańskiej, DENA, donosi, że trybunał brytyjski w Hamburgu postanowił odmówić wydania Polsce b. okręgowego szefa policji w Białymstoku, generała SS, Ottona Hellwiga.

Jak stwierdza agencja, decyzję swą trybunał oparł jedynie na twierdzeniach samego Hellwiga, który „dowodził", że nie ponosi odpowiedzialności za masowe egzekucje w białostockim. Trybunał dał wiarę zeznaniom hitlerowskiego generała, że żył on „w dobrych stosunkach" z miejscową ludnością, a nawet zatrudniał Żydów w gospodarstwach policyjnych celem „uratowania ich przed wysłaniem do obozów koncentracyjnych".

W kilku wierszach

— **Agencja Tass podaje komunikat** ateńskiego dziennika „Akropolis", według którego grecki minister spraw zagranicznych Tsaldaris miał oświadczyć, że wkrótce dojdzie do skutku projektowany sojusz pomiędzy Grecją, Turcją i państwami arabskimi. Tsaldaris dodał, że koncepcja takiego sojuszu jest popierana przez Anglosasów, jakkolwiek Londyn i Waszyngton nie wypowiedziały się jeszcze oficjalnie w tej sprawie.

✤

— **W Atenach** rozpoczął się proces przeciwko kilkudziesięciu greckim działaczom lewicowym z wyspy Mytilene, oskarżonym o niesienie pomocy żołnierzom armii demokratycznej. Wkrótce rozpocznie się proces przeciwko kilku uczniom w wieku 14 i 15 lat, którym rząd ateński zarzuca, iż usiłowali wstąpić w szeregi armii gen. Markosa.

Proces w Salonikach przeciwko 73 członkom EAM zbliża się ku końcowi. Prokurator zażądał kary śmierci dla 40-tu oskarżonych i kary długoterminowego więzienia dla pozostałych.

✤

— **Władze portugalskie** aresztowały około 90 członków organizacji lewicowych.

Wśród aresztowanych znajdują się działacze portugalskiej partii komunistycznej, członkowie „Antyfaszystowskiego Ruchu Narodowego" i „Demokratycznej Partii Jedności". Ta ostatnia partia powstała w 1945 roku jako organizacja opozycyjna i obecnie została uznana za nielegalną. Wielu aresztowanych należy do inteligencji — są to prawnicy, urzędnicy państwowi, studenci i lekarze.

✤

— **Przewodniczący Rady Pełnomocników Rządowych** w Słowacji dr. Husak oświadczył, że zarówno Rada Pełnomocników, jak i Słowacka Rada Narodowa w pełni popierają projekt nowej konstytucji czechosłowackiej. Rada wzywa całą ludność słowacką do przedyskutowania na publicznych zebraniach tego projektu, który zmierza do wzmocnienia władzy demokracji ludowej i socjalizmu w państwie.

✤

— **Amerykańskie zakłady samochodowe „General Motors Corporation"** wymówiły z natychmiastowym zwolnieniem pracę większości robotnikom i wstrzymały częściowo produkcję z powodu braku stali.

Wskutek tego 200.000 robotników zostało dotkniętych bezrobociem.

✤

— **W zachodnich strefach Niemiec** odbywa się stała rekrutacja do greckiej armii rządowej. Centrum jej znajduje się w Furt, pod Norymbergą. Ochotnicy to w głównej mierze b. SS-mani i zbiegowie faszystowscy.

✤

— **W dniach 7 do 10 maja odbędzie się** w Waszyngtonie konferencja ogólno-amerykańska w sprawie Palestyny, zwołana przez kilku kongresmenów i senatorów. W konferencji wezmą udział wybitni rzeczoznawcy amerykańscy do spraw polityki zagranicznej, przedstawiciele parlamentu, przemysłu i związków zawodowych.

✤

— **W piątek wieczorem** wybuchła bomba w lokalu wystawy, obrazującej jugosłowiański ruch oporu w Rzymie. Wybuch bomby nie pociągnął za sobą żadnych ofiar.

Pierwsze posiedzenie stałej Rady bloku zachodniego

LONDYN, 24.4. (PAP). Minister Bevin otworzył w sobotę pierwsze posiedzenie stałej Rady Bloku Zachodniego, do którego należą Wielka Brytania, Francja i państwa Beneluxu.

Jak podaje agencja Reutera, jednym z tematów konferencji ma być omówienie warunków, na jakich byłoby możliwe przyjęcie Włoch do tego bloku.

Po posiedzeniu sobotnim wydano komunikat oficjalny, stwierdzający, że Rada Bloku Zachodniego będzie się zbierała regularnie raz na tydzień lub częściej, jeśli zajdzie tego potrzeba.

Końskie mięso w ramach pomocy marshallowskiej

(p) WASZYNGTON. 24.4. (PAP). Dyrektor wydziału żywnościowego administracji marshallowskiej zakomunikował, że w ramach pomocy amerykańskiej dla Europy zachodniej państwa marshallowskie otrzymają z mięsa jedynie koninę.

Francja nie chce uczestniczyć w kontroli Palestyny

PARYŻ 24. 4. (PAP). Agencja Reutera podaje opinię tutejszych kół politycznych, według której rząd francuski nie weźmie udziału w jakiejkolwiek wspólnej kontroli Palestyny pod protektoratem ONZ. Na decyzję tę miała wpłynąć obawa Francji wywołania komplikacji z ludnością muzułmańską w Północnej Afryce.

Udział wojsk brytyjskich w nowiernictwie nad Palestyną

LONDYN, 24. 4. (PAP). Według opinii politycznych kół londyńskich, należy się liczyć z możliwością udziału wojsk brytyjskich jako części sił zbrojnych ONZ w wykonywaniu planu powiernictwa nad Palestyną jedynie w tym wypadku, jeśli na powiernictwo zgodzą się Żydzi i Arabowie. W kołach tych podkreśla się, że punkt ten uwzględniono w polityce brytyjskiej, odnoszącej się do przyszłości Palestyny.

Jakkolwiek gabinet brytyjski nie omawiał dotąd propozycji amerykańskich w sprawie powiernictwa, to jednak Wielka Brytania gotowa jest rozpatrzyć przychylnie ten projekt, jeśli będzie uważała, że jest on możliwy do przyjęcia przez obie strony w Palestynie.

Ewakuacja Arabów z Haify

HAIFA, 24. 4. (API). Żydowski komendant wojskowy Haify wydał rozkaz skierowany do ludności miasta, zakazujący pod groźbą surowych kar, naruszania własności należącej do Arabów. Rozkaz ten podkreśla, iż Żydzi walczą przeciwko obcym bandom arabskim, a nie przeciwko miejscowej ludności.

Donoszą z Haify, że ewakuacja Arabów odbywa się jak dotąd w całkowitym spokoju. Tysiące dzieci i kobiet arabskich zgromadziło się dziś od rana w porcie, oczekując możliwości przejazdu do miasta Acre, położonego po drugiej stronie zatoki. Ewakuacja ludności cywilnej okazała się konieczna, ponieważ Arabowie nie zgodzili się na podpisanie układu o zawieszeniu broni z przedstawicielami żydowskimi w Haifie.

KAIR, 24. 4. (SAP). Miasto Halfed, położone na północ od Tyberiady w Galilei, stało się widownią zaciętych walk pomiędzy Żydami i Arabami. Obie strony usiłują zawładnąć miastem, które według planu podziału ONZ przypaść miało państwu żydowskiemu.

Oddziały wojsk brytyjskich, stacjonowane w Haifed, wycofały się opróżniając pole walki i swoim „neutralnym" zachowaniem się zachęcając do dalszych zamieszek.

Forster odszedł, Churchill został

Proces Forstera dobiega końca. Może jeszcze za wcześnie na podsumowanie wniosków, ale jedno wydaje się już dziś niewątpliwe. Proces Forstera, podobnie jak analogiczne procesy hitlerowskich przestępców wojennych, obejmuje o wiele szerszy zakres spraw, niż indywidualna wina, indywidualne zbrodnie oskarżonego. Jest to proces, który oskarża cały kierunek, całą politykę i ideologię, na gruncie których zrodził się i rozrósł ogrom iudywidualnych przestępstw i zbrodni.

W procesie Forstera oskarżony jest nie tylko b.gauleiter Gdańska i jego metody, ale cała imperialistyczna zaborcza polityka Niemiec, której jednym z wyrazów może najbardziej brutalnym i odrażającym, ale bynajmniej nie jedynym, był hitleryzm. Otóż właśnie dla obrony, czy jak kto woli usprawiedliwienia tej imperialistycznej polityki zaboru i gwałtu znalazł Forster niespodziewanego sijusznika w osobie Winstona Churchilla.

Stanowisko Churchilla w sprawie Gdańska a zarazem w ogóle w sprawie Niemiec, stanowisko ujawnione przez radziecką publikację tajnych dokumentów, a następnie w pełni potwierdzone w toku procesu, dla wielu było istotną niespodzianką. Przypomnijmy, co mówią w tej sprawie dokumenty i co mówi sam Forster. Rozmowa Churchill — Forster odbyła się w lipcu 1938 r., mniej więcej na trzy miesiące przed Monachium. Z protokółu tej rozmowy wynika co następuje:

I. Churchill oświadczył, że nie jest przeciwnikiem potężnych Niemiec, wręcz przeciwnie, uważa, że Niemcy powinny zająć swoje miejsce w charakterze jednego z 2—3 czołowych mocarstw świata.

II. Churchill oświadczył, że Anglia i Francja dołożą wszelkich starań, by namówić rząd praski do zgody na żądanie Henleina w sprawie Sudetów.

III. Churchill stwierdza, że ustawodawstwo rasistowskie stanowi co prawda szkodliwe podjudzanie, lecz wobec tego, że motywy jego są zrozumiałe, nie będzie ono prawdopodobnie przeszkodą dla rzeczowego porozumienia.

IV. Churchill oświadczył, że jego zdaniem do umowy ogólnoeuropejskiej można by włączyć punkt zobowiązujący Anglię i Francję do przyjścia z jak najwydatniejszą pomocą Niemcom w wypadku, gdyby Zw. Radziecki zaatakował je przez Czechosłowację.

Zeznania Forstera potwierdzają w całej rozciągłości i uzupełnia ją treść ujawnionego dokumentu.

Forster zeznaje m. in., że:

I. Churchill wyraził swoje najwyższe uznanie dla Hitlera, uważając go za jednego z największych Niemców.

II. Churchill oświadczył, że rozumie dążenie do przyłączenia Gdańska do Niemiec.

III. W sprawie anschlussu i Sudetów Churchill oświadczył, że sprawę tę należy załatwić na forum międzynarodowym.

IV. W sprawie przyłączenia Gdańska Churchill oświadczył, że może to nastąpić na skutek porozumienia międzynarodowego, a szczególnie porozumienia między W. Brytanią a Niemcami.

Nie wiadomo, w jaki sposób Churchill zechce dziś interpretować swoją rozmowę z Forsterem i czy w ogóle zechce ją interpretować. W gruncie rzeczy jest to sprawa obojętna. Idzie bowiem o to, że to, co dziś głosi Churchill, to co dziś głoszą i realizują jego następcy, pokrywa się całkowicie z treścią poufnej rozmowy Forster—Churchill z lipca 1938. Te same siły, które doprowadziły Europę do upadku i poniżenia w Monachium, pracują gorączkowo nad nowym wydaniem polityki monachijskiej.

Świat wielkiego monopolistycznego kapitału amerykańskiego okazał się tą urodzajną glebą, na której kiełkowała i dojrzewała idea „nowego Monachium", którą przed dwoma z górą laty po raz pierwszy przedstawił światu Churchill w pamiętnym przemówieniu fultońskim.

Treścią „Nowego Monachium" jest tworzenie bloku skierowanego przeciw demokracjom środkowej i wschodniej Europy, a wszczególności przeciw Związkowi Radzieckiemu. Imperialiści anglosascy występują dziś w roli kierowników tego bloku, ale główny rezerwuar jego siły militarnej (ludzki i materiałowy) miałyby dostarczyć Niemcy Zachodnie. Program zachowania wojenno-przemysłowej przewagi Niemiec w Europie, program wzmacniania pozycji wielkiego kapitału i junkierstwa niemieckiego, program faktycznej rehabilitacji przestępców wojennych, program podsycania szowinizmu i dążeń odwetowych to wszystko, co przed dwoma laty było odległym, nie dla wszystkich widocznym zamierzeniem, zmienia się obecnie w codzienną realną i groźną rzeczywistość. Sprawa realizacji tego programu łączy dziś cały obóz neomonachijski, w którym zgodnie maszerują obok siebie dawni „monachijczycy" typu Halifaxa i Daladiera i dawni „antymonachijczycy" typu Churchilla.

Proces Forstera rzucił szczególne światło na szczerość „antymonachijskiej" postawy Churchilla Proces Forstera dowiódł i potwierdził tę nie przez wszystkich dotychczas uznawaną prawdę, że rozbieżności pomiędzy dawnymi „monachijczykami" i dawnymi „antymonachijczykami" z obozu imperialistów były w gruncie rzeczy bardzo niewielkie. Dzisiaj należą one do dawno minionej przeszłości. I jedni i drudzy, i dawni „monachijczycy" i dawni „antymonachijczycy" marzą dziś aby powtórzyć to, co się stało w r. 1938. I jedni i drudzy chcą dziś ponownie rzucić Europę na kolana przed dyktaturą imperialistycznej reakcji.

Forster jest dziś sądzony i będzie ukarany przez polski trybunał. „Neomonachijczycy" muszą dziś zatem szukać innych niż Forster partnerów dla prowadzenia poufnych rozmów, dla snucia planów ujarzmienia świata i pogwałcenia prawa narodów do życia i niepodległości. Tego typu partnerów jest pewno jeszcze nie mało, zarówno w Niemczech, jak i gdzie indziej. Doświadczenie uczy jednak, że gra ta bywa niebezpieczna przede wszystkiem dla jej inicjatorów i uczestników. Proces Forstera i **kara**, która go nie minie powinny być w tej mierze wymowną przestrogą.

SZCZĘSNY DOBROWOLSKI

W obronie 80-ciu patriotów hiszpańskich

FIAPP apeluje do opinii międzynarodowej

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych ogłosiła protest przeciw terrorowi faszystowskiemu w Hiszpanii. Protest między in. brzmi:

„W Katalonii przygotowuje się nową zbrodnię. 80 patriotów oskarżono o udział w zamachu bombowym na lokal dziennika falangistowskiego „Solidarida Nacional".

Zamach ów nie pociągnął za sobą żadnych ofiar. Mało tego! Większość oskarżonych znajdowała się już w chwili wybuchu w więzieniach, a pozostali udowodnili, że w czasie zamachu byli poza granicami Katalonii.

Pomimo to 80 patriotów postawiono przed wojskowym sądem doraźnym w Barcelonie. W myśl aktu oskarżenia 12 spośród nich grozi kara śmierci.

Wśród oskarżonych znajduje się Agel Carrero, Pedro Valverde, Joquim Puig Pudemunt, Esteban Arias i dwóch młodych studentów: Norman Mestres i Wilson Battle, którzy byli już skazani na śmierć i zostali ułaskawieni wskutek energicznych protestów międzynarodowej opinii publicznej.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych żąda wyłączenia 80 patriotów spod kompetencji wojskowego sądu doraźnego, przekazania jej sądom zwykłym i umożliwienia bezstronnym obserwatorom i prawnikom zagranicznym asystowania w czasie rozpraw.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych wzywa wszystkie organizacje demokratyczne, aby wystąpiły w obronie zagrożonego życia 80 bohaterskich patriotów hiszpańskich".

Otwarcie Targów Poznańskich

(Dokończenie mowy min. Minca ze str. 1)

W ciągu ostatnich czterech miesięcy zawarliśmy długoletnią umowę handlową z Anglią, długoletnią umowę handlową z Francją, poważną i rozszerzoną w stosunku do zeszłego roku umowę handlową ze Szwecją, umowę handlową o istotnym znaczeniu z Włochami i wreszcie umowę handlową z Holandią. **Zawierając te umowy rząd polski daje wyraz swemu dążeniu do rozwijania wszechstronnych stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami. Jakże śmiesznie w świetle tych faktów wyglądają kłamliwe legendy o żelaznej kurtynie i kłamliwe legendy o Polsce, która rzekomo chciała się wyłączyć z międzynarodowego obrotu handlowego.** Teraz dla każdego jest jasne, kto buduje żelazną kurtynę i kto chce przekreślić możność wymiany handlowej między krajami.

Na zakończenie minister dziękował Poznaniowi, jego Zarządowi Miejskiemu ,władzom i ludności za rzetelną pracę nad przygotowaniem Targów.

— Przed wojną — dodał minister — Poznań nie miał szczęścia do sanacyjnych władców Polski. Oni, którzy flirtowali z Niemcami hitlerowskimi, nie lubili Poznania — ośrodka bezkompromisowej walki z zaborczą niemczyzną. Oni, którzy nie umieli, nie potrafili i nie chcieli organizować życia gospodarczego, którzy wszystko opierali na złudnych efektach i blichtrze, nie lubili tego miasta rzetelnej pracy i solidnych wysiłków. **Obecny rząd polski ceni Poznańskie i ceni Poznań jako ośrodek wytrwałej pracy i głębokiej lojalności w stosunku do Państwa.**

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Międzynarodowe Targi Poznańskie 1948 r. uważam za otwarte — zakończył minister Minc.

Po uroczystości w auli Uniwersytetu Poznańskiego minister Minc w otoczeniu członków rządu i gości udał się **na zwiedzanie terenów targowych.**

W godzinach wieczornych min. Minc oraz ministrowie Skarbu — Dąbrowski Rolnictwa i Reform Rolnych — Dąb-Kocioł i zaproszeni goście obecni byli na operze narodowej „Halka" w Teatrze Wielkim. Na cześć dostojnych gości gospodarz miasta — mrg. Sroka urządził przyjęcie w salach Starego Ratusza.

Bezpośrednio po uroczystościach oficjalnych tłumy publiczności, zgromadzonej przed terenem Targów, zapełniły wszystkie pawilony.

Rzut oka na pawilony targowe

Największym zainteresowaniem cieszy się **pawilon Związku Radzieckiego** wprost wejścia, w wielkiej Wieży Górnośląskiej. W pawilonie tym mieszczą się wszystkie rodzaje maszyn, wytwarzanych przez przemysł radziecki. Ścianę zewnętrzną pawilonu zdobią witraże, ukazujące piękno kraju radzieckiego. Wewnątrz pawilonu szereg wykresów, ilustrujących rozwój gospodarczy naszego wielkiego sąsiada.

Przed pawilonem Związku Radzieckiego stoją autobusy, trolleybusy i auta osobowe. Powszechną uwagę zwraca wielki 180-tonowy dźwig.

W pawilonie zagranicznym umieszczone są **stoiska 14 innych państw.**

Czechosłowacja demonstruje maszyny precyzyjne, wyroby skórzane, galanterię damską, wyroby papiernicze, surowce i gotowe chemikalia. Pawilon włoski przykuwa uwagę widza bogactwem pomarańcz i cytryn. W pawilonie bułgarskim widzimy wyroby skórzane, wina i wysokiej jakości tytonie oraz papierosy. Jugosławia wystawiła galanterię skórzaną, wina, surowce przemysłowe, tytoń i skóry futerkowe. Pawilon holenderski, ozdobiony pękami tylipanów pokazuje m. in. stoisko zakładów Philippsa. W stoisku francuskim — przede wszystkim przemysł motoryzacyjny, ciężarówki, półciężarówki oraz samochody osobowe.

Trzyletni dorobek przemysłu polskiego wygląda imponująco.

W pawilonie hutniczym — wielkie odlewy i wyroby walcowane: koła do wagonów, szyny, belki i obręcze stalowe, a także artykuły drobniejsze — aż do śrub i gwoździ. Szczyci się swą nowoczesną produkcją polska metalurgia: na wielkim placu stoi lokomotywa polskiej produkcji i lśnią świeżym lakierem wagony: osobowy i towarowy. Kto na nie spojrzy — **rozumie odrazu, dlaczego komunikacja w Polsce polepszyła się tak szybko.**

Najróżnorodniejsze typy polskich maszyn rolniczych, tak potrzebne wsi, sąsiadują z potężnymi młotami pneumatycznymi i wiertarkami — dla przemysłu; obok — radość gospodyń: przybory do gospodarstwa domowego.

Rzemiosło zajęło obszerny pawilon. Wśród stoisk szewców, krawców, stolarzy, cukierników — powszechną uwagę zwracają wyroby artystycznego przemysłu ludowego i złotników.

Cały ogromny teren Targów, którego nie sposób zwiedzić w ciągu jednego dnia, usiany jest większymi i mniejszymi budynkami. Są tam stoiska przemysłu spożywczego, fermentacyjnego, cukierniczego i wielu innych działów państwowych, spółdzielczej i prywatnej wytwórczości. **Targi zorganizowane są na ogromną skalę, są na prawdę przepiękne i imponujące w swym rozmachu. Kto je choć pobieżnie zobaczył, ten rozumie trzyletni wysiłek polski na polu odbudowy przemysłu** i słowa Ministra Przemysłu i Handlu lapidarnie stwierdzające przekroczenie w produkcji przemysłowej poziomu przedwojennego.

Listy londyńskie

Dzień w parlamencie

(Od specjalnego korespondenta API)

Ogłoszenie i uzasadnienie budżetu są wielkimi dniami nie tylko w parlamencie ale i w całym kraju. Budzi on zainteresowanie prawie takie, jak wielkie dni wyścigowe. Zresztą ostatnie sesje budżetowe często zahaczają o los wyścigów.

W kraju, gdzie podatek stanowi poważny czynnik w życiu obywatela, każda zmiana wywołuje poruszenie Prócz podatków bezpośrednich coraz poważniejszą rolę odgrywają podatki pośrednie.

Jeśli bogatego businessmana interesują szczegóły dotyczące opodatkowania dochodów przedsiębiorstw, to szary obywatel zaniepokojony jest kwestią piwa, które jest napojem ludu w pub'ach, i papierosami, które w ciągu ostatnich lat nieustannie drożeją, podatkiem od artykułów pierwszej potrzeby jak np. od grzejników, lamp, piecyków. Krótko mówiąc ludzie siedzący w pub'ach pijąc swoje piwo zastanawiają się nieustannie, kto wypije całe piwo ciężarów podatkowych.

Przed gmachem parlamentu stoją tłumy, by dostać się do wewnątrz W kuluarach parlamentarnych tłok O godz drugiej trzydzieści ma rozpocząć się posiedzenie. Nikt jednak z obcych nie dostanie się na salę, póki speaker parlamentu nie wkroczy do wnętrza.

Oto wstaje szef opozycji Churchill. Jeszcze przedtem odbyła się przyjazna rozmowa między Edenem a Bevinem. Churchill składa interpelację w sprawie Berlina. Nie jest to pytanie dla zaskoczenia Foreign Office, lecz usłużna interpelacja dla wyręczenia rządu. Pytanie zostało postawione, minister z miejsca udzielił wyjaśnienia. Widać było, że mistrz jest zadowolony z posunięć pojętnego ucznia.

Oczy szefów opozycji utkwione są w marnotrawnego syna Kanclerza skarbu Stafforda Crippsa.

Talentem swoim umie osłodzić każdą gorzką pigułkę i wyolbrzymić znaczenie drobnych ulg. Oto zapowiada ulgi podatkowe dla koncertów, przedstawień teatralnych, zwalnia z nadmiernych opodatkowań igrzyska footballowe obciąża podatkami bookmakerów, nakłada haracz na totalizatory. Tak wygląd budżet od strony cyrku.

Ale oto spadają razy. Na skutek zwiększonego podatku podrożało piwo. Cena papierosów podskoczyła o dwa pensy na paczce. Podwyżki nie dają prawdziwego skutku.

Dwie godziny trwa przemówienie kanclerza skarbu. Jest to wykład naukowy uprzystępniony dla szerokich mas. Rzadko zawiera momenty polemiczne. Nikt nie przerywa wykładu, mimo iż zwykle w parlamencie brytyjskim mowa kanclerza skarbu uzupełniana jest wstawkami pytających posłów.

Sens przemówienia sprowadza się do zdania, że mimo, iż budżet wygląda tak dobrze, jest jednak bardzo źle. Preliminarz budżetowy przewiduje znaczną nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Wynosi ona 789 milionów funtów w budżecie, którego wydatki wynoszą 2.976 milionów. Ta nadwyżka płynie z nadmiernych podatków, które zostały pomyślane dla osłabienia inflancji.

Dalej idzie drugie ponure oświadczenie, że nawet pomoc Marshalla, która przyszła w ostatniej chwili jako deska ratunku nie rozwiąże ciężkiej sytuacji, która wymaga dalszych poświęceń.

Kanclerz skarbu musiał złożyć hołd ofiarodawcy (St. Zjedn.). Pamiętał przez cały czas przemówienia o zachodniej Europie. Zapomniał zupełnie o korzystnych umowach gospodarczych ze wschodnią Europą, które były zawierane pod jego auspicjami. Nie mógł się zdobyć w ciągu całego przemówienia na zapowiedź wyzwolenia gospodarczego. Mógł jedynie rzucać projekty ulg podatkowych domagając się jednocześnie postu ogłoszonego w dzień przyjęcia stanowiska kanclerza skarbu.

Opozycja milcząc przyjmowała mowę ministra Crippsa. Nie było żadnych uszczypliwych uwag. Obraz nakreślony przez kanclerza skarbu był bowiem dalszym ciągiem ponurej wizji, która wyziera z ekonomicznego przeglądu sytuacji na rok 1948 (Economic Survey) i który potraktowano jako pieśń eklezjasty.

Gdy kończył przemówienie, posłowie parlamentu opuszczali Izbę Gmin. Co minuta kłaniał się w stronę spaekera Izby, a raczej komisji głównej, poseł wychodzący z sali. Galeria pustoszała. Nie słuchano już wywodów Churchilla, niegdyś zawziętego przeciwnika Crippsa, który z uznaniem przyjął obecnie powracającego syna marnotrawnego.

Przed gmachem Izby tłoczyła się publiczność pragnąca się dostać na galerię, choć gazety wieczorne, rozchwytywane z miejsca, przynosiły już smutne wieści.

Na Westminsterze Big Ben wybił godzinę szóstą. Przedstawienie budżetowe trwało jeszcze. Był to jednak już ostatni akt z mniej znaczącymi przemówieniami, który nie trzyma w naprężeniu ani Izby ani galerii. Główny dzień został zakończony. Przyniósł on zapowiedź dalszego postu na niewiadomą ilość lat wzmożonego nadomiar obowiązującymi pokłonami na cześć Stanów Zjednoczonych.

REGNIS

Londyn, w kwietniu

Szybka odbudowa gospodarki
w Związku Radzieckim

OPUBLIKOWANE ostatnio wyniki realizacji 5-letniego planu państwowego ZSRR za pierwszy kwartał roku bieżącego, dają imponujący obraz wysiłku, podjętego przez naród radziecki w kierunku ostatecznego zlikwidowania skutków wojny w gospodarstwie narodowym i podniesieniu dobrobytu mas pracujących.

W pierwszym kwartale r. 1948 ogólny poziom produkcji radzieckiej podniósł się w porównaniu z pierwszym kwartałem 1947 r. o blisko 32 proc. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że najwyższy wzrost produkcji wykazują najważniejsze z punktu widzenia odbudowy takie dziedziny przemysłu jak, odlewy żelaza, gdzie zwyżka wyniosła 36 proc., produkcja stali 41 proc., węgla 20 proc. i energii elektrycznej 18 proc. Poważnymi osiągnięciami poszczycić się może przemysł metalurgiczny, gdzie np. produkcja traktorów wynosi 237 proc., a produkcja maszyn rolniczych 238 proc. poziomu z roku 1947. Produkcja tkanin bawełnianych w porównaniu z pierwszym kwartałem roku 1947 podniosła się o 44 proc., wełnianych o 32 proc., produkcja obuwia skórzanego wzrosła o 18 proc. Tłuszczów zwierzęcych wyprodukowano 2,5 razy, a olejów roślinnych 1,5 razy więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Nadmienić wypada, że ilość pracowników zatrudnionych w gospodarstwie narodowym ZSRR, która w latach 1946 i 1947 wzrosła o 4.2 milionów ludzi, zwiększyła się w pierwszym kwartale o dalsze 2 miliony. Jest to fakt znamienny, jeśli się zważy, że prawie we wszystkich krajach kapitalistycznych na skutek rekonwersji obserwuje się znaczny wzrost bezrobocia.

WZROST STOPY ŻYCIOWEJ

W r. 1947 ogólna suma zarobków wypłaconych w ZSRR, była o 23 proc. większa, niż w r. 1946. W roku bieżącym zaznaczyła się dalsza poprawa sytuacji materialnej na skutek przeprowadzonej 16 grudnia 1947 roku reformy monetarnej, zniesienia systemu kartkowego oraz dwukrotnego obniżenia cen detalicznych w handlu państwowym i spółdzielczym. Na poprawę sytuacji wpłynęło również znaczne podniesienie wydajności pracy. Zarobki pracownicze wzrosły. Realna ich wartość podniosła się w pierwszym kwartale roku bieżącego w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego o blisko 50 proc.

O wysokości zarobków pracowniczych dają pojęcie następujące przykłady zaczerpnięte z prasy radzieckiej. W moskiewskich zakładach przemysłowych „Sierp i Młot" majster cechu walcowni, ob. Turtanow zarobił w grudniu 1947 r. 4.312 rubli, a w lutym 1948 r. 4.800 rubli. Pracownica Iwanowskich zakładów tekstylnych, ob. Murkałowa, obsługująca 8 krosien tkackich, przekroczyła swą normę o 173 proc. w styczniu i 184 proc. w lutym i zarabia obecnie 2000 rubli miesięcznie. Tokarz ob. Kwardakow zarobił w listopadzie r. ub. 1.530 rubli, a w grudniu r. ub. 1.942 rubli.

PAŃSTWO DLA ŚWIATA PRACY

Dochód ludzi pracy nie ogranicza się tylko do zarobków pieniężnych. Trzeba tu dodać poważne dopłaty ze Skarbu państwa w postaci zasiłków chorobowych, premii, bezpłatnego kształcenia, pomocy lekarskiej, organizacji wczasów i t. p. Wszystkie te dopłaty podwyższają wartość realną zarobków pracowniczych o dalsze 38 proc.

Poważne sumy wydatkuje również państwo na finansowanie działalności społeczno - kulturalnej. W roku 1947 wypłaty na ten cel wyniosły 106,5 miliardów rubli, a na rok bieżący przewidziany jest wydatek 116,3 miliardów rubli. Połowa preliminowanej sumy idzie na szkolnictwo.

Ilość uczącej się młodzieży wyniesie w 1948 r. 33,2 miliony, to jest znacznie więcej niż było przed wojną. Z ilości tej w szkołach akademickich uczyć się będzie w tym roku 722 tysięcy osób. Dla 2.300 tysięcy dzieci i młodzieży organizuje się obozy wakacyjne.

Ochronie zdrowia służy 837 tysięcy szpitali miejskich i wiejskich. Ilość ta jest o 80 tysięcy większa, niż przed wojną. Sieć ośrodków zdrowia, gdzie udziela się wszystkim obywatelom bezpłatnych porad lekarskich, została w tym roku rozszerzona. W roku bieżącym wyjedzie do sanatoriów i domów wypoczynkowych 1,8 miliona robotników a 105 tysięcy osób korzystać będzie z sanatoriów przy zakładach pracy.

POPRAWA WARUNKÓW MIESZKANIOWYCH

Duże znaczenie dla podniesienia poziomu życiowego ludności w Związku Radzieckim ma realizowany z wielkim rozmachem program budownictwa domów mieszkalnych. Plan 5-letni przewiduje znaczną poprawę warunków mieszkaniowych ludności pracującej. W ciągu dwóch pierwszych lat realizowania planu wybudowano 15 mln. mtr. kw. pomieszczeń mieszkalnych oraz udzielono kredytów na budowę dalszych 4 mln. mtr. kw.

W r. 1947 wybudowane zostało 370 tysięcy domów wiejskich, a w pierwszym kwartale roku bieżącego tempo budownictwa znacznie się wzmogło. W stosunku do pierwszego kwartału roku ubiegłego poziom robót budowlanych przekroczony został o 40 proc. Znaczne przyśpieszenie tempa budownictwa przyniesie zakrojona na szeroką skalę produkcja standartowych domów składanych.

Na podstawie dotychczasowych osiągnięć w realizacji planu 5-letniego można śmiało stwierdzić, że rzucone przez przodowników pracy hasło: wykonania planu 5-letniego w 4 lata będzie z całą pewnością zrealizowane.

ZAW

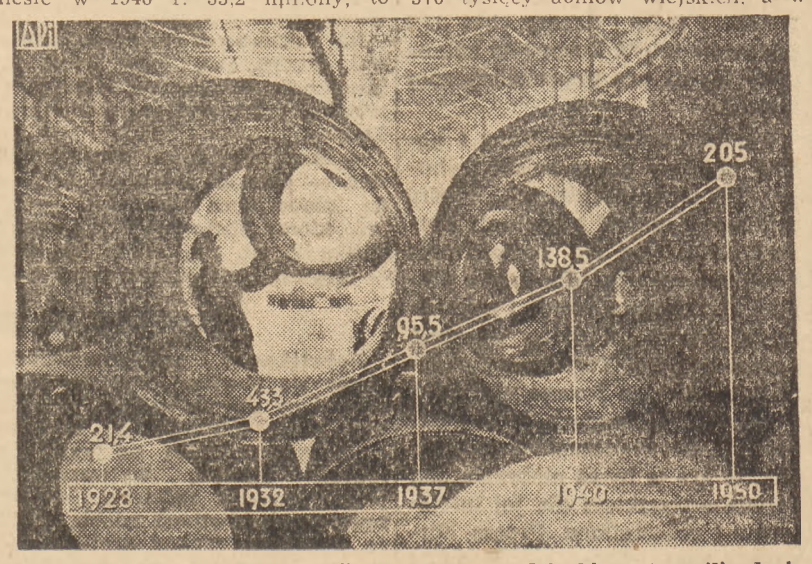

Wzrost globalnej produkcji przemysłu radzieckiego (w miliardach rubli wg. cen 1926 — 1927 r.). (Fot. Ag. API)

Posiedzenie Rady NBP

W dniu 23 bm. odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem v.-ministra Skarbu prezesa E. Drożniaka posiedzenie Rady Narodowego Banku Polskiego.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia Rady, Naczelny Dyrektor Banku prof. dr W. Trąmpczyński złożył sprawozdanie z działalności Banku za ubiegły kwartał oraz zreferował bilans dekadowy, który wykazuje dalszy, systematyczny rozwój operacji Banku.

Okres sprawozdawczy cechowała wyraźna stabilizacja, przejawiająca się zmniejszeniem się ilości pieniądza wkładowego, w pomyślnym zrealizowaniu planu finansowego oraz w niższym aniżeli przewidywał plan, wykorzystaniu kredytów, dzięki narastaniu wkładów. W działalności przemysłu państwowego następowało dalsze porządkowanie systemu finansowego, narastanie własnych środków obrotowych i w związku z tym — przesunięcie kredytów z produkcji na zaopatrzenie i zbyt, przy braku objawów narastania remanentów. Na podkreślenie zasługują pozytywne wyniki działalności Banku w zakresie kontroli i finansowania bezpośredniego przemysłu.

Poważny wysiłek skierowany został w ub. kwartale na wzmożenie finansowania rolnictwa i spółdzielczości rolniczej, które w planach kredytowych uzyskały stosunkowo duży udział.

Po dyskusji nad sprawozdaniem, Rada uchwaliła obniżenie stopy procentowej od niektórych kredytów, w szczególności importowych i eksportowych, oraz ustaliła stawki prowizyjne dla czynności bankowych w zakresie walutowym.

Oświadczenie czechosłowackiego ministra

Czechosłowacki minister handlu zagranicznego — dr Gregor oświadczył, że nacjonalizacja handlu zagranicznego nie wpłynie na zmianę struktury handlu czechosłowackiego. Wyroby przemysłowe będą w dalszym ciągu głównymi artykułami eksportowymi, lecz zaznaczy się do pewnego stopnia przejście z produkcji artykułów lekkiego przemysłu do wyrobów przemysłu ciężkiego. Minister zaznaczył, że jest to konieczne ze względu na poważne zapotrzebowanie państw sąsiednich na maszyny i inne wyroby przemysłowe. Głównym artykułem importowym będą nadal surowce.

Obrót z państwami zachodnimi będzie wynosił od 55 do 60 proc. handlu zagranicznego Czechosłowacji. Min Gregor dodał, że Czechosłowacja nie dopuści jednak do zależności od gospodarki państw kapitalistycznych, nie chcąc ponosić konsekwencji, wypływających z różnych kryzysów w tych krajach. Dlatego też rząd będzie dążył do zwiększenia obrotów handlowych do około 45 proc. z tymi państwami, które posiadają gospodarkę planową.

Na giełdzie paryskiej

Fala zakupów funtów szterlingów, dolarów i franków szwajcarskich na paryskim czarnym rynku, przypisywana jest w kołach finansowych niemożliwości dostarczenia przez francuskie władze dostatecznej ilości twardej waluty na pokrycie zapotrzebowania importerów, zwiększonego w związku z wprowadzonymi z dniem 13 lutego br. nowymi zarządzeniami regulującymi import. Według tych zarządzeń import może być dokonywany bez zezwoleń importowych przy czym cło zostało określone na 25 proc. ad valorem. W tych warunkach może w wielu wypadkach się opłacać kupować waluty na czarnym rynku. Jest to tym bardziej możliwe, że władze francuskie nie stosują rygorystycznie cła ad valorem i większość importowanych towarów wymyka się spod opłat celnych. Kursy szczytowe w ubiegłym tygodniu były notowane dn. 15 bm. i wynosiły dla funta szter. — 905 fr., dolara — 390 fr. fr. szw — 93 fr. W tygodniu poprzednim notowano funt — 845 fr., dolar USA — 368 fr. i fr. szw. 88.50 fr.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Sojusz bułgarsko-czechosłowacki — Polityka amerykańska wobec przestępców wojennych

„Rude Pravo"

organ czechosłowackiej partii komunistycznej uważa podpisany 23 bm. sojusz za dalsze ogniwo w łańcuchu zamykającym wspólnotę narodów słowiańskich i państw demokracji ludowej.

„Umowę o sojuszu i wzajemnej pomocy między Bułgarią i Czechosłowacją — stwierdza „Rude Pravo" — uważać należy za naturalne i konieczne uzupełnienie umów, jakie Czechosłowacja posiada już ze Zw. Radzieckim, Jugosławią i Polską".

»Lidova Demokracja«

organ czechosłowackiej partii ludowej, komentując zawarcie paktu przyjaźni współpracy i wzajemnej pomocy, jaki podpisany został między Czechosłowacją i Bułgarią przypomina w swym komentarzu słowa generalissimusa Stalina, wypowiedziane w roku 1943, z okazji podpisania sojuszu czechosłowacko-radzieckiego:

„Ażeby zlikwidować niemiecką ekspansję na wschód oświadczył — wówczas Stalin, musimy związać się ze sobą i pracować wspólnie. Uczynić to powinny w pierwszym rzędzie, narody słowiańskie. Jeżeli narody te nie zrozumieją tego, staną się znów za lat 20 czy 30 ofiarą agresji niemieckiej. Wspólna polityka narodów słowiańskich leży w najbardziej żywotnym interesie każdego z nich".

»Washington Post«

przynosi artykuł wybitnego dziennikarza amerykańskiego Drew Pearsona, który demaskuje obecną politykę amerykańską wobec niemieckich przestępców wojennych, wielkich potentatów przemysłowych. Pearson donosi, że w Niemczech znaleziono uszkodzone kartki papieru, które okazały się memorandum I. G. Farbenindustrie, domagającym się upoważnienia do budowy nowego wielkiego krematorium w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Jednakże w momencie wykrycia tego sensacyjnego dokumentu nastąpiła w Norymberdze niesłychanie zastanawiająca i dziwna rzecz.

„Główny oskarżyciel amerykański w procesach przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim — gen. Taylor — otrzymał z Waszyngtonu polecenie powrotu do Stanów Zjednoczonych. Taylor odpowiedział początkowo odmownie, ale pod silnym naciskiem Waszyngtonu podporządkował się otrzymanemu rozkazowi i przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych.

Równocześnie pewne wysokie osobistości amerykańskie rozpoczęły akcję, zmierzającą do ocalenia zarówno wielkich zakładów przemysłowych, jak i kierownictwa potężnych koncernów Kruppa, I. G. Farbenindustrie i innych hitlerowskich fabryk zbrojeniowych. Ochrona tych przestępców jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech obecnej polityki amerykańskiej w zachodnich Niemczech. Wbrew jednomyślnym postanowieniom 4 mocarstw o demontażu wielkich zakładów zbrojeniowych w Niemczech oraz o ukaraniu hitlerowskich zbrodniarzy, stojących na czele tych koncernów, — z Waszyngtonu wyszły rozkazy zaniechania akcji demontażowej oraz dekartelizacji tych zakładów.

Pearson przypomina raz jeszcze ścisłe kontakty z niemieckimi koncernami, utrzymywane przez wielką firmę amerykańską „Dillon Read Co", na której czele swego czasu stał Forrestal, obecny minister obrony narodowej. Wiceprezesem tej firmy był obecny podsekretarz stanu do spraw armii lądowej — Draper, zaś drugim wiceprezesem był Paul Nitze, zajmujący dzisiaj kluczowe stanowisko ekonomiczne w Departamencie Stanu. Zięć Drapera — Hawkins — jest obecnie szefem jednego z wydziałów amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech. Hawkins jest również autorem memorandum, zalecającego zmianę w polityce wobec I. G. Farbenindustrie oraz innych koncernów hitlerowskich.

Sukcesy czechosłowackiej produkcji samochodowej

Po niebywałym powodzeniu na międzynarodowych wystawach w Wiedniu, Genewie i Brukseli, Czechosłowacja wystawiać będzie samochody własnej produkcji także w Amsterdamie, gdzie autosalon odbywa się w dniach od 30 kwietnia do 9 maja rb. Sukcesy na tych wystawach świadczą o doskonałości czechosłowackiej produkcji samochodowej, która, może konkurować nawet z największymi firmami zagranicznymi. Znacznym powodzeniem cieszą się samochody marki „Tatra", „Skoda" „Aero" i ;;Aero-Minor".

Sadzonki chmielu w Czechosłowacji

Dążąc do uniezależnienia się przy produkcji piwa od dostaw zagranicznych Przemysł Fermentacyjny czyni starania zmierzające do powiększenia areału upraw chmielu. Dzięki współpracy z Czechosłowacją, Polska otrzyma obecnie około pół mln sadzonek chmielu. Ilość ta pozwoli nam w ciągu paru lat stać się zupełnie samowystarczalnymi w dziedzinie zaopatrzenia browarów w chmiel.

Obecnie plantacje chmielu zajmują obszar około 200 ha. Teren woj. lubelskiego okazał się najbardziej odpowiedni dla zakładania plantacji. Uprawa chmielu daje duże korzyści rolnikom, którzy korzystają z wszelkich ułatwień w tej dziedzinie ze strony funduszu rozbudowy chmielarstwa.

Gubernator Banku Finlandii u prezesa NBP

Gubernator Banku Finlandii Sakari Tuomioja, który przybył do Polski wraz z delegacją fińską, złożył w dniu 23 bm. wizytę prezesowi Narodowego Banku Polskiego i wicemin. Skarbu Drożniakowi.

Inwestycje przemysłu węglowego w portach polskich

W poprzednich artykułach, omawiając inwestycje w przemyśle węglowym stwierdziliśmy, że dostawa maszyn ma zasadnicze nzaaczenie dla rozwoju produkcji węglowej.

Zaopatrzeniem przemysłu węglowego w maszyny górnicze i sprzęt zajmuje się powołane specjalnie w tym celu Zjednoczenie Maszyn i Sprzętu Górniczego. Opiera ono swą działalność na 3 istniejących fabrykach, a mianowicie: zabrskiej, piotrowickiej i rybnickiej. Zamierzona odbudowa Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego ma dla PW zasadnicze znaczenie.

W 1947 roku przeprowadzono szereg większych robót. Wyremontowano i oddano do użytku 60 sztuk obrabiarek i urządzeń warsztatowych. Oddano do użytku Zabrską Fabrykę Maszyn, którą przyjęto w stanie zupełnej dewastacji. Rozpoczęto budowę wielkiej hali warsztatowej w Piotrowickiej Fabryce Maszyn o kubaturze 100 tys. mtr. sześc. Ponadto powiększono halę fabryczną w Rybnickiej Fabryce Maszyn. oraz wyremontowano całkowicie Fabrykę Lamp Górniczych, której produkcja w wys. 10 tys. sztuk miesięcznie pokrywa całkowicie zapotrzebowanie.

Drugie Zjednoczenie Pomocnicze — Biur Projektowo - Montażowych zajmuje się opracowywaniem projektów wzgl. przeprowadzaniem montażu kotłów turbin, wszelkich urządzeń górniczych, maszyn wyciągowych, rozdzielni elektrycznych i budowę linii wysokiego napięcia. A oto ważniejsze prace dotychczas wykonane. W Centralnych Warsztatach Gumowych opracowano projekt walcowni gumy i zainstalowano urządzenia do przeróbki tego artykułu. W zakładach „Walbo" opracowano projekt budowy i wykonano częściowo konstrukcję żelazną hali warsztatowej. Prowadzono budowę Centralnego Magazynu Materiałowego.

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych zajmuje się budownictwem górniczym, wiertnictwem i częściowo budownictwem przemysłowym. Zjednoczenie buduje ponadto magistralę piaskową, o której już pisaliśmy. Zjednoczenie otrzymało z dostaw zagranicznych 35 ładowaczek mechanicznych, 2 agregaty wiertnicze „Jambo" i 3 kompresory przewoźne, spalinowe. Przeprowadzono mechanizację 20 „przodków", oraz budowę głównych warsztatów samochodowych garaży i stacji benzynowej w Małej Dąbrówce.

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego przeprowadza poważne inwestycje w portach morskich, a to w związku z planowanym w latach 1948 — 1950 zwiększeniem eksportu węgla drogą morską o przeszło 12 mil. ton. W roku 1950 przewidziany jest eksport węgla portami polskimi w wysokości 19,5 miliona ton. Wykonane dotychczas w portach Gdyni, Gdańska i Szczecina inwestycje wyniosły (w tonach) — w 1946 r. 4.700 tys. ton, w 1947 r. 7 mil. ton. W roku 1948 wykonane będą inwestycje na 11 mil. ton, w 1949 r. na 17,5 mil ton, w 1950 r. na 19.5 mil. ton. Zamówiono w kraju 16 dźwigów portalowych i 4 żórawie. Wykonano w fabrykach krajowych 9 dźwigów, zamówiono w Czechosłowacji 10 dźwigów 7-mio tonowych, oraz w St. Zjednoczonych taśmowiec dla Szczecina o wydajności szczytowej 10 tysięcy ton na dobę.

W porcie gdańskim rozpoczęto montaż 6 dźwigów wykonano 257 m. toru portalowego i zainstalowano 10 podciągarek wagonowych. Niezależnie od tego wybudowano halę warsztatową, magazyn materiałów pędnych oraz 2 podstacje elektryczne. W porcie gdyńskim zmontowano 3 dźwigi chwytakowe 7-mio tonowe i zainstalowano 18 podciągarek Ostatnio wykonuje się 6 dźwigów portalowych oraz 1 żóraw.

Dla portu szczecińskiego zamówiono już 10 dźwigów w Czechosłowacji oraz taśmowce w St. Zjed noczonych. Poza tym zamówiono 30 podciągarek wagonowych.

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego wybudowała pierwszą część Centralnego Magazynu w Mysłowi cach o kubaturze 8500 m. sześc. oraz rozpoczęła budowę dwu dalszych części o kubaturze 17 tysięcy m. sześc

Centrala Dostaw Drzewnych bu duje 4-ro trakowy tartak w Bytomiu a ponadto przystąpiła do budowy bocznicy kolejowej do tartaku w Rudyłtowach.

(U)

Wzrasta wydajność pracy kolejarzy

Współzawodnictwo wszystkich jednostek służbowych dyrekcji wrocławskiej PKP daje poważne wyniki. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni wydajność pracy na wszystkich odcinkach wzrosła o 23 proc. Współzawodnictwo objęło już blisko 30.000 kolejarzy dolnośląskich.

We współzawodnictwie przoduje służba ruchu, która w ciągu 2-ch tygodni kwietnia br. osiągnęła 28-procentowy wzrost wydajności w stosunku do miesiąca poprzedniego. Największe kolejne osiągnięcia wykazują: służba mechaniczna — 25 proc., elektrotechniczna i drogowa po 18 proc.

Niezależnie od współzawodnictwa na odcinku pracy zawodowej, kolejarze Dolnego Śląska prowadzą również współzawodnictwo na polu społecznym, między poszczególnymi kołami ZZK. kładąc główny nacisk na uaktywnienie sekcji kobiecych i młodzieżowych, zwiększenie liczby kursów, usunięcie braków na polu opieki sanitarnej oraz na usprawnienie działalności kulturalno - oświatowej.

Wzrasła produkcja zegarów

(am) Państwowa Fabryka Zegarów w Pieszycach na Dolnym Śląsku wykazuje stały wzrost produkcji: w lutym br. wyprodukowano 300 zegarów, w marcu produkcja pieszyckiego zakładu wyraża się już cyfrą 800 sztuk. Fabryka produkuje zegary wiszące ośmiodniowe, w estetycznej meblowej skrzynce.

W związku ze zbliżającym się świętem pierwszomajowym załoga fabryki postanowiła dołożyć wszelkich starań, by kwietniowy plan produkcji zegarów przekroczyć o 10 proc. i wyprodukować zamiast planowanych 1000 sztuk — 1100 zegarów.

Pieszycka fabryka zegarów przystępuje w najbliższym czasie do produkcji t. zw. czujników tj. precyzyjnych instrumentów, wykonywujących pomiary z dokładnością do jednej setnej milimetra. Czujniki stanowią dla szeregu gałęzi przemysłowych konieczne narzędzia pomiarowe.

Instrumenty tego rodzaju produkuje w Europie jedynie Szwajcaria.

Narada gospodarcza w Olsztynie

Do Olsztyna przybyła 10-cio osobowa grupa fachowców z Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego z prof. Ciborowskim na czele. Celem przyjazdu tej grupy jest opracowanie wraz z miejscowymi czynnikami planu zagospodarowania 8 powiatów województwa. Powiatami tymi są: Susz, Pasłęk, Braniewo, Gorowo Iławieckie, Bartoszyce, Lidzbark, Reszel i Kętrzyn. Przy sporządzaniu planów brana będzie pod uwagę struktura gospodarcza województwa, łącznie z trzema zachodnimi powiatami woj. białostockiego. Pobyt grupy operacyjnej przewidziany jest na okres jednego miesiąca.

Prace terenowe ekipy operacyjnej rozpoczną się w najbliższych dniach. Zebrany w powiatach materiał posłuży do opracowania konkretnych wniosków, dotyczących pozycji gospodarczej woj. olsztyńskiego w ogólnokrajowym planie gospodarczym.

Przedłużenie terminu wykorzystania kredytów inwestycyjnych z 1947 r.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę, na mocy której z dniem 1 bm. wznowione zostały kredyty przewidziane w Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1947 w tych wypadkach, gdy chodzi o wykonanie robót inwestycyjnych rozpoczętych przed dniem 1 kwietnia i będących w toku. Wznowienie kredytów dotyczy tylko tych inwestycji, co do których bank finansujący udzielił promesy w terminie do 1 kwietnia 1948 r.

Zwiększono dostawy wyrobów hutniczych

(mk) Głównymi odbiorcami wyrobów hutniczych w lutym rb. były: przemysł państwowy ministerstwa, instytucje państwowe i samorządowe oraz kolej, przy czym dostawy w tym miesiącu przewyższały największe dotychczas osiągnięte cyfry. Dostawy styczniowe przewyższono o 5 tys. ton. zaś przeciętną miesięczną z r. ub. o 21 tys. ton. W tym czasie eksport stanowił tylko 9 proc. ogólnych dostaw i obejmował 12 państw europejskich i zamorskich.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wykonanie w ostatnich dniach przez hutę „Andrzej" tysiącznego rozjazdu kolejowego typu angielskiego dla PKP.

Wynalazek gdańskiego kolejarza

Pracownik parowozowni gdańskiej, ślusarz Stefan Ostaszewski zakończył pracę nad wynalazkiem, który będzie posiadał duże znaczenie w kolejnictwie polskim. Wynalazł on mianowicie ulepszoną dodatkową pompę, która dostarcza pary o wysokim ciśnieniu do hamulców parowozowych. Wynalazek Ostaszewskiego zastosowano już na 10 parowozach z pełnym powodzeniem.

Służba Polsce

uczy

buduje

broni

Pozytywne rezultaty

Podjęta na polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w roku ubiegłym reorganizacja branżowych zrzeszeń przemysłowych dobiega końca za wyjątkiem jeszcze branży budowlanej i instalacyjnej oraz organizacji tych przedsiębiorstw, które nie posiadają wyraźnej przynależności branżowej.

W większości zrzeszeń ukonstytuowały się już drogą wyborów zarządy, a w stadium opracowania znajduje się sprawa ustalenia wysokości budżetów i składek członkowskich, które mają być jednolite dla każdej branży.

W wyniku uporządkowania organizacyjnego zrzeszeń dają się już zaobserwować pozytywne tego rezultaty, co szczególnie uwydatnia się na odcinku sprawozdawczości i planowania.

(v)

Inwestycje energetyczne przyspieszają odwodnienie Żuław

Najżyźniejsze tereny Ziem Zachodnich — Żuławy Wielkie i Gdańskie — były w dużej części zalane wodą. Praca nad odwodnieniem rozpoczeła się od uruchomienia w początkach maja 1946 roku pierwszej pompy odwadniającej, zasilanej energią elektryczną. Od tego czasu odbudowano prawie wszystkie urządzenia elektryczne służące przed wojną do zasilania pomp odwadniających. W 1946 r. odbudowano 23 podstacje, w 1947 r. 11 podstacji, w pierwszym kwartale 1948 r 6 podstacji.

Należy podkreślić niezwykle ciężkie warunki pracy energetyków przy odbudowie tych urządzeń które w większości znajdowały się na terenach zalanych wodą. Inwestycje energetyczne na Żuławach umożliwiły w ciągu niespełna 2-ch lat odwodnienie ponad 75 tys. ha.

Akcja siewna na Dolnym Śląsku

Intensywne prace, związane z wiosenną akcją siewną na Dolnym Śląsku dobiegają końca Do dnia 20 bm. we wszystkich powiatach województwa wrocławskiego zasiano ogółem 200 tys. ha zbóż kłosowych

Rewia państw słowiańskich na Wystawie Rolniczej w Pradze

(m) Słowiańska wystawa Rolnicza organizowana w Pradze czeskiej w dniach 2—23 maja r.b., pomyślana jest jako naczelna impreza w szeregu uroczystości związanych ze stuletnią rocznicą Wiosny Ludów, oraz zniesienia pańszczyzny w Czechosłowacji. Do Pragi przybędą liczne delegacje i wycieczki rolników ze wszystkich państw słowiańskich. Udział Polski zmierzać będzie w kierunku zobrazowania dotychczasowych osiągnięć, oraz planów na przyszłość. Dział polski składać się będzie z następujących pawilonów: 1) reprezentacyjny, 2) kulturalny i 3) gospodarczy. Specjalnie interesująco przedstawiać się będzie pawilon gospodarczy. Przedstawiony w nim będzie rozwój naszej produkcji rolniczej na tle reformy rolnej. Motyw zasadniczy to produkcja roślinna, zwierzęca, i wytwory przemysłu rolnego.

Fragment stoiska poświęconego naszemu leśnictwu odzwierciedli stan naszych lasów, doświadczalnictwa leśnego, oraz stan parków narodowych i rezerwatów z których wiele zostało utworzonych w okresie powojennym.

Pawilon poświęcony kulturze wsi polskiej zilustruje przemiany społeczne jakie zaszły poprzez walkę chłopa o ziemię i prawa obywatelskie. Sztuka ludowa reprezentowana będzie przez liczne eksponaty w postaci pięknych lalek w strojach regionalnych, wyrobów z drzewa, ceramiki, tkanin itp. W festiwalu ludowej muzyki, pieśni i tańca, reprezentować będzie Polskę siedem zespołów młodzieżowych w ilości ok. 250 osób. W części koncertowo-widowiskowej weźmie udział 64-osobowy chór z Częstochowy zespół taneczny z Torunia oraz zespoły taneczne i śpiewacze ze szkół rolniczych z Chyłowa i Ursynowa.

Ćwierć miliona robotników budowlanych przy odbudowie kraju

20 tysięcy robotników budowlanych zarejestrowało się w ciągu ostatniego miesiąca w Związku Zawodowym Robotników Budowlanych, który liczy już obecnie ok. 250 tys. członków, podczas gdy na początku ub. roku ilość zarejestrowanych robotników wynosiła 148,5 tys. Cyfry te świadczą wymownie o nadchodzącym ożywionym sezonie budowlanym.

Ilość tzw. „dzikich" robotników, t.j. nie zrzeszonych, a mimo to zatrudnianych przez przedsiębiorstwa prywatne, zmniejszyła się w ciągu roku z 20 proc. do 2 proc. wszystkich robotników budowlanych.

Sektor państwowy i spółdzielczy zatrudnia obecnie na terenie kraju 120 tys. robotników budowlanych. a w pełni sezonu ilość ta wzrośnie do 190 tys. Ponad pół tysiąca istniejących w Warszawie przedsiębiorstw budowlanych wszystkich sektorów zatrudnia 37 tys. robotników.

Ruszą prace przy Mierzei Elbląskiej

Sprawa przebicia Mierzei Elbląskiej wchodzi ostatnio w stadium realizacji.

Głębokość kanału, łączącego Elbląg z morzem, wynosić będzie 5.5 metra, a szerokość na dnie — 50 metrów. Kanał służyć będzie dla statków do 3.000 ton z zanurzeniem 4.5 m. Wejście z morza do kanału zaprojektowano w odległości półtora kilometra na północny wschód od latarni w Krynicy Morskiej.

Praca przy kanale przeprowadzona będzie w kilku etapach: pierwszym etapem będzie przekopanie mierzei wraz z wzmocnieniem brzegów, przy czym prace te wykonane zostaną jeszcze w roku bieżącym. Kolejnym etapem będzie budowa mola z pogłębieniem portu wejściowego do głębokości 5.5 m., a trzecim wykona się kanał przez Zalew Wiślany. Czwartym i ostatnim etapem będzie budowa samego portu.

Robotnicy fabryk krakowskich we współzawodnictwie „pierwszomajowym"

Załogi zakładów przemysłowych woj. krakowskiego czynią przygotowania do zamanifestowania w dn. 1-ym Maja swych osiągnięć w dziedzinie produkcji.

Robotnicy największej w Polsce fabryki kabli w Płaszewie pod Krakowem przystąpili z początkiem kwietnia r. b. do współzawodnictwa pierwszomajowego. Wyniki pierwszych dwóch dekad wykazały, że załoga fabryki „Kabel" w pełni wykonuje wzięte na siebie zobowiązania. Produkcja w dwu dekadach kwietnia wzrosła w porównaniu z ub. miesiącem o 14%

Do pierwszomajowego współzawodnictwa pracy przystąpiła również fabryka sody „Solvay" w Krakowie wzywając fabrykę sody w Mątwach.

Jedna z największych fabryk przemysłu metalowego w Polsce fabryka „Zieleniewski" w Krakowie już w pierwszych dwudziestu dniach kwietnia uzyskała 10% wzrostu wydajności pracy w porównaniu z ubiegłym miesiącem. Cała załoga fabryki, licząca ponad 1.300 osób wzięła udział w wyścigu pracy.

Plan Inwestycyjny Min. Pracy i Opieki Społecznej

Plan Inwestycyjny Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na rb. przewiduje łącznie 2.793 mil. zł., z czego na kredyty skarbowe przypada 859 mil. zł. i na środki własne 1.934 mil. zł. Kredyty inwestycyjne przeznaczone są głównie na bezpieczeństwo pracy i inspekcję pracy, urzędy zatrudnienia, fundusz wczasów pracowniczych oraz fundusz interwencyjny dla rozładowania lokalnych ośrodków bezrobocia. Dalsze pozycje zajmują ubezpieczenia społeczne, inwalidzi, opieka społeczna oraz centrala Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Nowa organizacja zawodowa

Na zasadzie decyzji Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych oraz Komitetu Organizacyjnego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Budownictwa nastąpiło połączenie obu organizacji pod nową nazwą „Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa". Zebranie organizacyjne Oddziału Warszawskiego PZITB odbędzie się dnia 28 kwietnia br.

Odwiedziny na Wybrzeżu (1)

Gdańska wiosna

Antoni jest jednym z wielu studentów Politechniki, którzy przed trzema laty przywędrowali do Gdańska z różnych stron kraju — po wiedzę techniczną. Mój rozmówca, pochodzący z Warszawy, już za rok ma otrzymać dyplom inżyniera chemii. Gdy pytam go o plany na przyszłość, mówi na wstępie: „Nie mogę sobie wyobrazić rozstania z Gdańskiem".

W laboratorium głowy pochylają się nad probówkami i wagami, studenci odrabiają egzaminacyjne ćwiczenia. Niebawem wyjdzie z tej uczelni pierwsze pokolenie inżynierów, wychowanych już w czysto polskiej Politechnice Gdańskiej, która zresztą zawsze przyciągała znaczną liczbę polskiej młodzieży. W r. 1939 było tam około 400 studentów-Polaków. Wielu z nich wróciło po wojnie, by dokończyć rozpoczęte studia. Poza tym przybyli studenci ze Lwowa, Lublina, ze Śląska Opolskiego i Dolnego, duża grupa z Wielkopolski i Pomorza. Przed wojną polscy studenci w Gdańsku mieli własny dom akademicki przy ul. Niedziałkowskiego 17.

Młodzież chciałaby obecnie objąć również ten dom, zajęty chwilowo przez wojsko. Żądania młodzieży wydają się słuszne wobec olbrzymich trudności mieszkaniowych, z jakimi walczą studenci w Gdańsku. Młodzież jest przeważnie zamiejscowa. Wszystkie domy akademickie w Gdańsku i Wrzeszczu mogą pomieścić zaledwie 500 osób, a studentów jest kilka tysięcy.

POD ZNAKIEM EGZAMINÓW

Na skwerkach miasta, wśród ogrodów rozkwitłych olśniewającym złotem forsycji widać wszędzie pary studentów, uczących się do egzaminów. Wzory chemiczne lub nazwy anatomiczne składają się głównie na dialogi tych najmilszych flirtów, którym pomaga słońce wczesnej tegorocznej wiosny nadmorskiej. W zespole miejscowości, liczących niecałe 200 tysięcy mieszkańców (Gdańsk, Wrzeszcz, Oliwa, Sopot) życie pięciu szkół wyższych zaznacza się wybitnym akcentem. Oczywiście najsilniej we Wrzeszczu, posiadającym obok Politechniki wspaniale rozwijającą się Akademię Lekarską. Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych i Wyższa Szkoła Handlu Morskiego ulokowały się Sopocie, i wreszcie Pedagogium — Oliwie.

W oknach księgarni oglądam z przyjemnością materiały naukowe, wydane przez Bratnią Pomoc Politechniki. Trzy tomy „Stereomechaniki technicznej" Hubera, „Teoria prądów zmiennych" Staniewicza, „Technologia metali" Drehera. Te wydawnictwa zrealizowane przy pomocy bratniackich powielaczy i spięte bratniackimi maszynami do spisania mają w moich oczach taki sam urok, jak najpiękniejsze kwiaty wiosny.

STARY GDAŃSK ODŻYJE

Wśród znieruchomiałych ulic stałego Gdańska, powalonego w gruzy, zazieleniły się nad kanałami sylwetki płaczących wierzb. W tej pustce robią wrażenie zapowiedzi odrodzenia piękna dawnego Gdańska, który będzie odbudowany według starych wzorów. W zaciszu ocalałej Biblioteki Miejskiej powstaje montowana entuzjazmem miłośników Gdańska kartoteka poszczególnych domów staromiejskich, odtwarzająca przy pomocy olbrzymich materiałów bibliograficznych dokładny kształt każdej kamienicy, każdego kościoła. Rośnie grono znawców przeszłości Gdańska pod kierunkiem kilku specjalistów, którzy szczęśliwie objęli po wojnie kierownictwo głównych placówek kulturalnych. Na czoło wysuwają się swoją działalnością dyrektor Biblioteki Miejskiej Dr. Marian Pelczar, dyrektor Archiwum Państwowego Dr. Marcin Dragan. Obydwaj zasłużeni działacze przedwojennej Polonii gdańskiej. Wierzą we wspaniały rozkwit życia naukowego i artystycznego w Gdańsku który ma bogatą przeszłość kulturalną związaną z Polską.

AUTOCHTONI MARZĄ O TEATRZE MUZYCZNYM

Do wielkiego skupiska ludzi na Wybrzeżu, obejmującego wszystkie miejscowości nad Zatoką Gdańską, Gdynia nie wniosła w wianie godnych uwagi tradycji kulturalnych. W tym nowym tworze wielkomiejskim, zlewającym się coraz wyraźniej w jeden organizm, Gdynia jest głównie ośrodkiem życia ekonomicznego i handlu zamorskiego. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że imprezy kulturalne — poważne koncerty, wykłady, a nawet przedstawienia teatralne nie mają w Gdyni wielkiego powodzenia, podczas gdy w Gdańsku publiczność rozsadza sale. Tymczasem życie literackie, muzyczne i plastyczne Wybrzeża skupiło się głównie w Sopocie. Teatr Iwo Galla trzyma się zasadniczo Gdyni, choć ostatnio została otwarta w Sopocie scena jego Teatru Kameralnego. Wprawdzie wszystkie te miejscowości są połączone autobusami i koleją, lecz dopóki Wybrzeże nie otrzyma zelektryfikowanej sieci kolejowej, każdy z ośrodków powinien organizować odrębne życie kulturalne. Wyjazd do teatru np. z Gdańska do Gdyni jest połączony z dużym nakładem czasu i sił, co uniemożliwia korzystanie z teatru ludziom, rozpoczynającym pracę wcześnie rano. To samo dotyczy zresztą wszelkich innych imprez kulturalnych. Nic zatem dziwnego, że w Gdańsku powstają ciągle nowe projekty. Rozmowy są pełne troski o stworzenie możliwości rozwoju lokalnego życia kulturalnego. Ludność miasta stale wzrasta, istnieją poważne trudności mieszkaniowe, choć ostatnio wzmógł się wyraźnie ruch w kierunku odbudowy. Proces Forstera odbywa się właśnie w dawnej hali sportowej, przerabianej obecnie na teatr (na 1300 osób). We wrześniu br. teatr ten zostanie już wykończony. Wszyscy marzą w Gdańsku o teatrze muzycznym, zwłaszcza autochtoni, posiadający duże zainteresowania muzyczne. Zainteresowania te wyrobiły się w silnie rozwiniętych chórach, które przez ostatnie dziesiątki lat były podstawą kultywowania polskości w Gdańsku. Szkielety rusztowań wyrastają na wielu budowlach zabytkowych. Rozpoczęta odbudowa słynnego Kościoła Panny Marii uchodzi za największe przedsięwzięcie konserwatorskie w Europie.

WIOSENNY ODDECH WYBRZEŻA

W tramwaju spotkałam lwowiankę, która jechała z koszykiem na targ po ryby. Powiedziała mi typowym akcentem lwowskim, że dobrze się czuje w Gdańsku, bo bardzo pokochała „morze". W kwietniowym słońcu to jej „morze" mieni się wszystkimi odcieniami błękitu i seledynu, spływając pianą w czyściutki, wypłukany, kremowy piasek plaży. Sopockie molo ma jeszcze codzienny, przedsezonowy wygląd. Na ławeczkach siedzą ludzie, którzy po raz pierwszy w tym roku odważyli się wystawić na działanie słońca bose nogi i obnażone ramiona. Tupiąc nóżkami zbiega po schodkach na plażę parę małych dzieci. Za chwilę widzę na drewnianym mostku pośpiesznie rzuconą dziecinną pończoszkę i pantofelek, którego podeszwa ma może dziesięć centymetrów długości. Dzieci bardzo śpieszyły się do morza, na wiosenne powitanie fal.

Ten radosny, wiosenny oddech Wybrzeża, narzucający się jako pierwsze wrażenie z kwietniowych odwiedzin nad morzem, nie wynika wszakże wyłącznie z pory roku. Wszystko, co dzieje się tam w życiu naukowym i kulturalno-organizacyjnym, ma wszelkie cechy wiosny, wypełnionej pracami przygotowawczymi do pełnego rozkwitu. Wielkie możliwości rozwoju kulturalnego nad Zatoką Gdańską tkwią potencjalnie w ludziach, którzy tam sprawnie mobilizują swoje mózgi i serca, wykorzystując dwa wspaniałe ośrodki myśli, jakimi są Biblioteka Miejska i Archiwum Państwowe. O podstawowej roli tych instytucji w życiu Gdańska i Wybrzeża napiszę w następnych artykułach.

Zofia Karczewska - Markiewicz

Liga godności człowieka

W Warszawie rozpoczęła obrady I-sze ogólnopolska konferencja delegatów okręgów oraz zarządu głównego Ligi do Walki z rasizmem. Protektorat nad konferencją objął Marszałek Sejmu Wł. Kowalski.

Konferencja została zwołana w chwili gdy Liga uznała pierwszą fazę swojej działalności za ukończoną. W tej fazie działalności Ligi ograniczyła się wyłącznie do zwalczania pokutujących jeszcze w Polsce po wojnie resztek antysemityzmu. Nie przestając nadal interesować się zagadnieniem antysemityzmu. Nie przestając nadal interesować się zagadnieniem antysemityzmu i prowadzić pracy, mającej na celu uświadomienie społeczeństwa o jego szkodliwości, Liga rozszerza znacznie zakres swojej działalności i swoich zainteresowań.

Rasizm to nie jest tylko i wyłącznie antysemityzm. Rasizm to dyskryminacja człowieka odmiennej rasy, wyzysk ludów kolorowych przez rasą białą pod pozorem ich niższości duchowej i tłumienie ich dążeń wolnościowych.

Zgodnie ze swym statutem Liga jest organizacją do walki z wszelkimi przejawami rasistowskich teorii, a więc do walki o prawo godność człowieka bez względu na rasę, pochodzenie, religię itp. Poza tymi celami o charakterze negatywnym punktem ciężkości w pracach Ligi jest druga część celów statutowych, a mianowicie budzenie życzliwości wzajemnej między ludźmi i współdziałanie w konkretnych akcjach społecznych z innymi organizacjami zarówno na terenie krajowym, jak i międzynarodowym.

Obradująca w Warszawie konferencja ma wytyczyć linie dalszej działalności programowej i organizacyjnej oraz dokonać wyboru nowych władz Ligi.

Z.

Bogaty program imprez
w okresie Targów Poznańskich

W okresie Targów Poznań przygotowuje specjalne imprezy kulturalno-rozrywkowe dla swych gości.

Reprezentacyjna Opera Polska wystawiać będzie m. in. „Eugeniusza Oniegina", „Carmen" i „Halkę". Państwowy Teatr Polski przewiduje na okres Targów sztukę J. B. Priestleya „Pan inspektor przyszedł" z udziałem Mieczysławy Ćwiklińskiej, sztukę A. Grzymały-Siedleckiego „Wesele pani du Barry" oraz sztukę Lilian Hellman — „Lisie gniazdo" i W. Szekspira — „Sen nocy letniej". Teatr Nowy zapowiada: „Judasza z Kariotu" z udziałem Ludwika Solskiego oraz „Marię Stuart" — Słowackiego.

W Muzeum Wielkopolskim otwarta zostanie w dniu 25 kwietnia wystawa p.n. „Wiosna Ludów". Organizowana jest także wystawa Związku Artystów Plastyków w salonie Sztuk Plastycznych. Poza tym udostępnione będą dla zwiedzających zbiory muzealne malarstwa polskiego obrazujące sztukę polską od XVIII wieku do doby współczesnej oraz galeria malarstwa obcego.

Filharmonia Poznańska wystąpi z kilkoma koncertami, uwzględniając w pierwszym rzędzie dzieła kompozytorów słowiańskich.

Przewidziane są ponadto liczne imprezy sportowe.

Pokaz filmów polskich
w Helsinkach

HELSINKI, 24. 4. (PAP). W piątek odbył się w Helsinkach pierwszy oficjalny pokaz filmów polskich: „Suita Warszawska", Recital Chopinowski", „Czarne Złoto" i „Smok Podwawelski".

Rząd fiński był na pokazie reprezentowany przez premiera oraz kilku ministrów. Na pokaz przybyli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, partii politycznych, prasy, radia, filmu i miejscowej Polonii.

Przed wyświetleniem filmu wygłoszono krótkie przemówienia. Publiczność przyjęła polskie filmy entuzjastycznie.

14-ty dzień procesu Forstera

Prokurator żąda kary śmierci
Mowa oskarżycielska prok. M. Siewierskiego

Po otwarciu sobotniej sesji Najwyższego Trybunału Narodowego głos zabrał oskarżony Forster, który oświadczył, iż nigdy nie był szefem zarządu cywilnego czwartej armii. Stanowisko to sprawował niejaki Herman. Forster dodał, iż w toku procesu mówiono o różnych rozkazach Himmlera lub Hitlera, nigdy zaś nie mówiono o następstwach, jakie pociąga za sobą niewykonanie rozkazu najwyższych dostojników.

Forster przytoczył wypadek, że Gauleiter Wagner został rozstrzelany bez sądu za nieposłuszeństwo.

Przewodniczący udzielił następnie głosu pierwszemu oskarżycielowi, prokuratorowi Mieczysławowi Siewierskiemu.

„Proces niniejszy — mówił prokurator — ukazywał kolejno coraz nowe obrazy dwóch odrębnych światów". „Widzieliśmy świat pokrzywdzonych i świat krzywdzicieli, świat ciemiężonych i świat ciemiężców, świat mordowanych i świat morderców".

Prokurator zwrócił uwagę sędziów na liczne fotografie załączone do akt sprawy, a przedstawiające w momentach egzekucji przedstawicieli tych dwóch światów. **Sędziowie mieli możność przyjrzeć się twarzy Gauleitera i namiestnika Rzeszy Forstera tryumfującego** w momencie przyjmowania defilady SS, oprowadzania po wcieleniu Gdańska do Niemiec Hitlera po mieście i pobojowisku Westerplatte. **Patrząc na tę zadowoloną twarz nasuwa się pytanie, czy ta na pozór twarz ludzka miała coś wspólnego z ludzkimi uczuciami. Pytanie to nasuwało się w toku całego procesu, kiedy oskarżony milczał, gdy przesuwały się makabryczne sceny prześladowań ludności polskiej.** Odgradzał się zawsze fałszem o rzekomej niewiedzy o tym co się działo w Gdańsku i na Pomorzu.

Oskarżony stoi dzisiaj wobec bankructwa swojej polityki i polityki całego faszyzmu. Boleje nad tym bankructwem, jednakże nie znalazł słów ludzkiej oceny swego poprzedniego postępowania.

Przewód sądowy wykazał również, że na obszarze Wolnego Miasta Gdańska osk. Forster, działając w imieniu NSDAP, jeszcze przed wybuchem wojny dokonywał przygotowań do agresji przez utworzenie tzw. SS-Heimwehry oraz innych organizacji paramilitarnych. Forster przygotował sam proces zaboru ziem polskiego Pomorza.

Forster był jednym z najbliższych i najbardziej zaufanych współpracowników Hitlera. Był wtajemniczony w jego dalekosiężne plany i podporządkowywał im całkowicie linię swojej propagandy.

Jednym z mistrzów w operowaniu nieprawdziwymi argumentami był właśnie Albert Forster.

Charakteryzując stanowisko Forstera w aparacie politycznym hitlerowskich Niemiec, prok. Siewierski położył nacisk na fakt, że **oskarżony skupił w swych rękach ogromną władzę. Był on w czasie okupacji jednocześnie Gauleiterem partii i namiestnikiem Rzeszy. Wszystko co się działo na terenie Gdańska i Pomorza leżało w ramach zakreślonego przez partię programu a wykonywane było przez podległy Forsterowi aparat administracyjny.**

Niemcy hitlerowskie zrabowały nam kraj wraz z ludnością i rozpoczęły ludność tę niszczyć licząc się niekiedy tylko z potrzebą zachowania sobie dość licznej siły roboczej.

Realizatorem tej zbrodniczej polityki na Pomorzu był Forster którego każde niemal posunięcie było **bezprawiem w świetle postanowień prawa międzynarodowego.**

Oskarżony jako szef administracji cywilnej całego Pomorza i najwyższy zwierzchnik partii na tym terenie odpowiedzialny jest za całą zbrodniczą działalność hitlerowskiego aparatu w tym kraju.

Moc czynienia przez niego zła była, zdaniem prokuratora, większa niż formalne jego uprawnienia. Jaskrawo się to uwydatnia na odcinku akcji przesiedleńczej i germanizacji dzieci.

Forster miał dwie drogi. **Mógł przeciwstawiać się działalności SS i policji, albo też z góry o ile się nie przeciwstawił, przyjąć odpowiedzialność karną za dokonywane przez nich zbrodnie. Jak wiadomo, Forster wybrał to drugie i** dlatego ponieść musi karę za zbrodnie SS i policji dokonane na Pomorzu jak również za swoje własne czyny.

Przechodząc do analizy prawnej czynów oskarżonego, prokurator podkreślił, że polski demokratyczny światopogląd wymaga aby odpowiedzialność za zbrodnie poniósł również ustawodawca, który wydaje normy prawne, zawierające w swej treści przestępstwa. W myśl tej zasady odpowiedzialność ponosi na równi rozkazodawca i wykonawca zbrodniczych rozkazów. **Każdy zaś czyn zarzucany oskarżonemu Forsterowi wypełnia znamiona przestępstw zawartych w prawie karnym wszystkich cywilizowanych narodów, a także w kodeksie karnym Rzeszy Niemieckiej.**

Wszystkie społeczeństwa, które same doznały krzywd okupacyjnych albo dostrzegły niebezpieczeństwo tego zjawiska dla całej ludzkości, zgodnie ustanowiły kary szczególnie surowe za zbrodnie wojenne.

Dla najcięższych przypadków prześladowania przez okupanta ludności cywilnej i znęcania się nad nią, przewiduje się karę najcięższą — **karę śmierci.**

Po przemówieniu prokuratora Siewierskiego przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku do godz. 15-ej.

Delegacja polskich Zw. Zaw.
w Szwecji

SZTOKHOLM. 24.4. (PAP). Na zaproszenie centrali szwedzkich związków zawodowych przybyli do Sztokholmu, jako delegaci polskich związków zawodowych — Kuryłowicz i Gebert.

Po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami centrali szwedzkich związków zawodowych, związku kolejarzy i związku metalowego — delegacja polska powróci do kraju.

Niemiecki dziennikarz
o pobycie w Polsce

BERLIN, 24. 4. (API). Pod tytułem „Zmartwychwstanie Warszawy" — zamieszczono w organie partii Jedności Socjalistycznej „Neues Deutschland" artykuł Huberta Linza, jednego z uczestników wycieczki dziennikarzy niemieckich w Polsce.

Autor artykułu opisuje zniszczenie stolicy Polski i podkreśla, że dokonane ono zostało świadomie przez bestialskich hitlerowców. Linz charakteryzuje wysiłki narodu Polskiego w dziele odbudowy Warszawy i omawia obszernie dotychczasowe osiągnięcia oraz plany na przyszłość.

Autor wyraża swój podziw dla ludności Warszawy oraz dla entuzjazmu całego społeczeństwa przy pracy nad odbudową najbardziej zniszczonego miasta świata.

Prezydent Benesz
przyjął bułgarską delegację rządową

PRAGA. 24.4. (PAP). Prezydent Benesz przyjął w sobotę przed południem w swojej rezydencji wiejskiej w Sezimovem Usti rządową delegację bułgarską z premierem Dymitrowem na czele.

5 minut historii Warszawy

1624 rok w okresie wiosennym stał się znowu rokiem wielkich prac ziemnych przy sypaniu nowych wałów dokoła Warszawy. Wały te w wyniku działań atmosferycznych ulegały dość szybkiemu niszczeniu. Również wzrastała ludność miasta i coraz więcej budowli powstawało za granicami stolicy. Każde usypanie nowych wałów rozszerzało teren miasta obejmując budynki przedmieść.

W 1848 r. w kwietniu zakończono ostatecznie budowę dworca kolejowego linii Warszawa - Wilno. Miasto coraz bardziej staje się ważnym węzłem komunikacji kolejowej.

6 kwietnia 1832 roku władze rosyjskie rozwiązały Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie. Opustoszał Pałac Staszica. Wkrótce potem zeszpecono i sam budynek, urządzając w nim kaplicę cerkiewną i wznosząc na szczycie dwie cerkiewne „cebule".

Z pałacami czy bez?

Plac Zwycięstwa w poszukiwaniu form odbudowy

Zza kratownicy drewnianych rusztowań ukazuje powoli swe nowe oblicze ciężki fronton gmachów sądów wojskowych. Znika masywna nadbudówka przed głównym wejściem. Równocześnie znikają ostatnie ślady ognia, który strawił budynek w październiku 1944 r. Ten budynek — wracający do życia dzięki staraniom architektów i godnej pochwały inicjatywie Min. Obrony Narodowej — to pierwsza budowla odradzającego się Placu Sasskiego — Placu Zwycięstwa. Co prawda wzdłuż południowej krawędzi placu wznosi się szara, niska budowla — siedziba teatru „Placówka", ale jest to budynek prowizoryczny. Zniknie on z miejskiego krajobrazu z momentem rozpoczęcia prac nad zmianą dzisiejszego oblicza Placu Zwycięstwa, nad przywróceniem mu „oprawy" zgodnej z historią tego centralnego przez długie lata miejsca w stolicy.

Dawny Plac Saski stanowił ośrodek t.zw. „osi saskiej" (linii Karowa — Chłodna) i obecnie ma być przywrócona ta właśnie jego rola. Przy okazji warto sobie przypomnieć, iż w latach po pierwszej wojnie parokrotnie próbowano nadać budynkom otaczającym plac formy architektoniczne tworzące pewną całość. W 1927 a następnie w 1935 roku rozpisywano konkursy architektoniczne na regulację terenów „osi saskiej" z położeniem specjalnego nacisku na sam Plac.

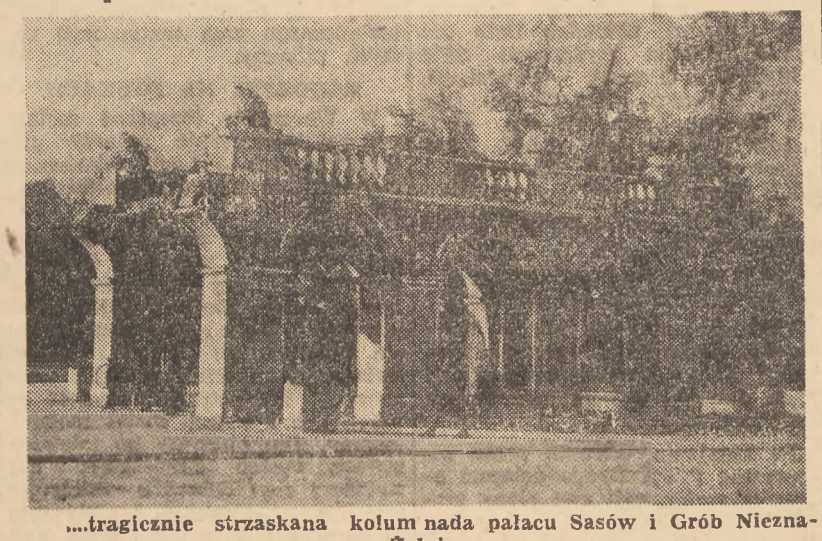

....tragicznie strzaskana kolumnada pałacu Sasów i Grób Nieznanego Żołnierza....

Rozwiązania konkursowe przewidywały również wzniesienie nowego mostu u wylotu ul. Karowej i brały pod uwagę elementy architektoniczne Pałacu Saskiego i Pałacu Brühla — dwu budowli, po których dziś ślad prawie nie został. Za wyjątkiem remontowanego gmachu sądów wojskowych i budynku hotelu „Europejskiego" wszystkie domy na placu leżą w gruzach.

Nowe warunki, w jakich znalazł się Plac Saski w 1945 roku, zachęciły architektów warszawskich do zajęcia się sprawą rozwiązania jego układu przestrzennego i architektonicznego. W pracowniach BOS-u powstał gorący spór na temat modernizacji czy też odbudowy zabytkowej. W tym okresie przypada prowizoryczne uporządkowanie Placu Zwycięstwa i nadanie mu nowego, przypadkowego zresztą oblicza. Nie rozwiązuje bowiem sprawy postawienie masztów chorągwianych na fundamentach Pałacu Saskiego. Zdaje sobie dokładnie z tego sprawę główny inwestor Osi Saskiej — MON. Dlatego też — prawie dokładnie w 20 lat po pierwszym — zorganizowany został trzeci, kolejny konkurs architektoniczny ogłoszony przez MON za pośrednictwem SARP-u.

Założeniem konkursu jest przyjęcie Placu Zwycięstwa jako terenu wolnego od urządzeń wielkiej komunikacji miejskiej, której funkcje przejmie nowy układ trasy „W—Z" i Marszałkowskiej. Plac Zwycięstwa wraz z całą „osią saską" powiązane być mają raczej z ruchem pieszym (t.zw. „ciągiem pieszym"). Tego rodzaju podejście do sprawy nie jest stuprocentowo słuszne. Przyszłe bowiem lata wysuną jako palącą konieczność zbudowanie trzeciego mostu na Wiśle i to właśnie w śródmieściu — a więc powrót do koncepcji mostu u wylotu Karowej.

Koncepcja wyłącznie „ciągu pieszego" na trasie „osi saskiej" uległe wówczas poważnemu zwichnięciu.

Ogólna tendencja wszystkich prac konkursowych — to dążenie do bezpośredniego związania terenów placu z Ogrodem Saskim. Z dwu wyróżnionych prac — pierwsza (prof. Pniewskiego) stwarza jednak ażurowe przegrody odgradzające linię ogrodu. Praca druga (prof. Gutta) tego rozgraniczenia nie daje. Oba jednak rozwiązania idą po tradycyjnej linii zachowania „osi saskiej". Na zlecenie władz wojskowych obaj laureaci konkursu przystąpili do opracowywania dalszych szczegółów odbudowy „osi". Warto zauważyć, iż mimo rozstrzygnięcia konkursu nadal lansowany jest projekt odbudowy pałacu Sasskiego, że istnieje również koncepcja odbudowy Pałacu Brühla. Koncepcje te są całkowicie sprzeczne z założeniami obu wyróżnionych laureatów i nie wydaje się, aby realizacja ich była możliwa i sensowna z punktu widzenia wartości tego rodzaju odbudowywanych od fundamentów „zabytków".

Sprawa uporządkowania Placu Zwycięstwa i Osi Saskiej jest równoznaczna z nadaniem terenom stanowiącym centrum śródmiejskie jednolitej formy dużego zespołu architektonicznego. Jeśli błędne rozwiązanie architektoniczne jednego budynku stuszować można otoczeniem, błędy urastające do miary całego zespołu, nie dadzą się ukryć. Dlatego sprawa odbudowy „osi saskiej" jest dziś ważnym problemem z punktu widzenia upiększenia Warszawy (W.).

Milion mandatów

za znęcanie się nad zwierzętami

Ulicą Książęcą pod górę jedzie mocno przeładowany wóz. Koń nie może uciągnąć ciężaru, szarpie się w uprzęży, staje. Woźnica zmusza go do ruszenia z miejsca bijąc brutalnie po głowie i kopiąc. I wtedy właśnie pojawia się człowiek w niebieskiej czapce ze srebrnym paskiem. To inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Jest już i milicjant i mandat karny i — czasami — areszt.

Takie obrazki na ulicach Warszawy można zaobserwować dość często. W lokalu Towarzystwa leży wiele batów z drutu, pałek, wędzideł z kolcami itp. narzędzi, którymi woźnice torturowali zwierzęta.

Zjednoczenie Towarzystw Opieki nad Zwierzętami R.P. działa od roku 1905. Celem T-wa jest ochrona zwierząt i ich obrona przed złym i okrutnym traktowaniem oraz wpływanie na polepszenie ich doli.

Będąc w stałym kontakcie ze Szwajcarią, Szwecją, Danią, i innymi krajami, T-wo sprowadza szereg najnowocześniejszych urządzeń i aparatów, które służą do jak najbardziej humanitarnego uboju w naszych rzeźniach.

Okólnikiem Min. Rolnictwa dostarczanie spłonek do aparatów ubojowych i samych aparatów na terenie całej Polski odbywać się będzie wyłącznie przez T-wo, co da gwarancję, że ubój będzie humanitarny. Działając przy pełnym poparciu Kom. Gł. M. O. i Min. Adm. Publ., T-wo rozwija żywą działalność, realizując swe statutowe założenia. **Wystarczy powiedzieć, że w samej tylko Warszawie w roku 47 sporządzono 5000 protokółów oraz ściągnięto 1.000.000 mandatów karnych.**

T-wo prowadzi również propagandę wśród młodzieży, mającą na celu ochronę zwierząt i przyrody. Premier wyasygnował na ten cel 1 milion zł.

Pożyteczna działalność T-wa nie wszędzie jednak znajduje należytą ocenę. Przykładem tego jest Wydział Kwaterunkowy Z. M., który mimo wielokrotnych interwencji nie przydzielił dotychczas T-wu należytego lokalu. Zarząd Gł. i oddział warszawski gnieżdżą się w 2 pokojach, z których jeden jest przechodni. Jasne, że praca w takich warunkach jest bardzo utrudniona. Dalszym mankamentem jest odmówienie przez Min. Kom. zniżek na koleje inspektorom T-wa jeżdżącym w teren. A przecież ludzie ci w 85 proc. pracują honorowo.

Inne trudności to brak fachowców no i... gotówki.

Jednakże prezes T-wa inż. T. Małecki jest pełen najlepszych myśli i energii.

— Damy sobie radę i przezwyciężymy wszystkie trudności — powiada — potrzeba nam tylko lokalu.

(czerk)

Dziś w stolicy

Akademia

O godz. 11 w „Romie" Uroczysta Akademia w XXV rocznicę założenia OMTUR. Akademię poprzedzi o godz. 9.30 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz dekoracja b. Turowców pamiątkowymi znaczkami.

Odczyty

O godz. 12 w sali odczytowej Muzeum Narodowego (Al. Sikorskiego 3) w ramach powszechnych wykładów uniwersyteckich odczyt dr Mieczysława Orłowicza z cyklu: „W krainie tysiąca jezior" — „Mazury i Warmia".

O godz. 15 w sali parafialnej na Saskiej Kępie odczyt Stanisława Jasińskiego pt „Odwieczne niebezpieczeństwo niemieckie".

Koncerty

O godz. 16 w „Romie" — 10 koncert upowszechniający pn. „Od folkloru i tańca do muzyki koncertowej".

O godz. 18 w gmachu ZNP (ul. Smulikowskiego 6-8) Koncert z udziałem chóru i orkiestry Domu Wojska Polskiego. Dochód przeznaczony na budowę burs i stypendia dla młodzieży.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): godz. 14 „Cyd" o godz. 18 „Dom pod Oświęcimiem".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Król włóczęgów"

TEATR PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „R. H. Inżynier", Bruno Winawera.

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz 19 „Dom przy drodze"

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz 19 „Chory z urojenia".

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) o godz. 19-ej „Lisie Gniazdo".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie liliputów" codziennie o godz.: 13 (prócz poniedziałków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Demokratyczna wiosna" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 13 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

YMCA (Konopnickiej 6): ostatnie dni o godz. 19 „Duby smalone".

CYRK NR. 1 (Plac Starynkiewicza) Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15 niedz. i święta 12. 15.30 i 19.15

Kina

PAŁACOWE (Złota 7-9): „Bitwa o szyny" pocz. 13. 15. 19. Dla Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): Nowy program Nr 24.

POLONIA (Marszałkowska 80): Ostatni etap" (Oświęcim) pocz. 13. 15,30 20.30. Zw Zaw 18

STYLOWY (Marszałkowska 112): „U progu tajemnicy" pocz 13. 15. 17. 21. dla Zw Zaw 19.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr 23.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wśród ludzi" pocz.: 13, 15 i 21 Zw. Zaw. 17 i 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Nauczycielka wiejska", pocz. 15, 17, 21.

TĘCZA (Suzina 4): „Krążownik Wareg" pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr 1.

II Konkurs śpiewaczy

w Polskiej YMCA

W dn. 26 i dn. 27 bm. o godz. 18-ej odbędzie się II Konkurs Śpiewaczy Polskiej YMCA w Warszawie w sali widowiskowej (ul Konopnickiej 6). Do Konkursu zgłosiło się 30 śpiewaczek i śpiewaków Na najlepszych spośród nich czekają liczne nagrody — Polskiej YMCA, firm wydawniczych: Czytelnik i Gebethner i Wolff i in. W Sądzie Konkursowym zasiadają wybitni przedstawiciele świata muzycznego ze światowej sławy artystką-śpiewaczką, prof. Adą Sari na czele. Bilety na oba wieczory konkursowe nabywać można w Biurze Wydz. Kulturalno Oświatowego Polskiej YMCA (ul. Konopnickiej 6).

MEGAN

Dziennik zażaleń

W sprawie

t. zw. pinesek

Jakoś dziwnie nie mam szczęścia do „Święta Lasu"

Kiedy przed paroma dniami napisałem felieton o starych klonach, których nie warto ścinać, zaraz zjawił się w redakcji miły pan reprezentujący „Święto Lasu", żeby w sposób cokolwiek rozwlekły niemniej — jak się to mówi — zdecydowany na wszystko dać mi do zrozumienia, że oddałem Ojczyźnie swoim felietonem ponurą przysługę.

Kajałem się mocno i tłumaczyłem w wykrętny sposób, wreszcie przyciśnięty do muru obiecałem poprawę.

— Będę bojownikiem zieleni — oświadczyłem wówczas z mocą, nie zdając sobie sprawy, że w ten sposób narażę się na nowe przykrości.

Wczoraj na sporym kawałku brystolu napisałem najpiękniejszy slogan, jaki umiałem wymyśleć („Bez lasu nie ma demokracji! Dzień Lasu — świętem mas pracujących — robotnika, chłopa oraz inteligenta pracującego!"), potem ten papier przy pomocy t.zw. pinesek przytwierdziłem do drzewka rosnącego nieopodal redakcji.

I zaraz nadszedł facet z ochrony przyrody, oświadczył, że jestem aspołeczny i że nie należy wbijać pinesek. Pokazałem mu czym prędzej plakat propagandowy „Święta Lasu", przedstawiający drzewo z kawałkiem papieru przytwierdzonym właśnie pineskami, ale powiedział, że nic go nie obchodzi, co jest na plakacie, oraz że nie wolno i już i żebym bulił 200 zet w charakterze mandatu karnego.

Co miałem robić?

Ale teraz jako bojownik zieleni składam zażalenie w sprawie tego plakatu propagandowego:

Do kitu z taką propagandą, która w błąd obywateli wprowadza i naraża na straty materialne.

Z przyrodniczym pozdrowieniem

MEGAN

Jak trzeba gotować

pokaże Instytut Gospodarstwa Domowego

Instytut Gospodarstwa Domowego rozpoczyna cykl pokazów z zakresu racjonalnego przyrządzania potraw.

Pokazy będą się odbywały w poniedziałki o godz. 18-ej w świetlicy Związku Samorządu Miejskiego. gmach Banku Gospodarstwa Krajowego róg Al. Sikorskiego i Nowego Światu.

I pokaz dnia 26 kwietnia: **„Racjonalne żywienie na wiosnę".**

„Spółdzielczość w Zw. Radzieckim"

Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej urządza dnia 27.IV. br. o godz. 18 w sali Centralnego Klubu zebranie towarzyskie, na którym wygłosi odczyt ob. Jerzy Walter pod tyt. „Spółdzielczość w Związku Radzieckim". Po odczycie film.

Z sal koncertowych

Z. Drzewiecki, W. Bierdiajew, R. Zambrzycka

Mógłby kto zarzucić, że XXVIII Koncert Symfoniczny Filharmonii w dniu 23 bm. miał w sobie coś z szablonu i potoczył się zbyt może utartą już drogą. Zarzut główny byłby zapewne wymierzony przeciwko Czajkowskiemu i jego „Patetycznej", a to chyba tylko dlatego, że publiczność tak chętnie lubi jej słuchać. Z tych założeń wychodząc, można by analogiczny zarzut wysunąć przeciw Chopinowi, którego koncert fortepianowy f-moll wykonano tego samego wieczoru. Sądzimy jednak, że z tym ostatnim zarzutem nikt nie odważyłby się chyba wystąpić.

Poza świetnie wszystkim znaną „Uwerturą" Antoniego Szałowskiego wykonano dwa wymienione wyżej arcydzieła literatury muzycznej świata. Słuchaliśmy ich i słuchać będziemy zawsze z największym nabożeństwem, dla tej prostej przyczyny, że są to dzieła genialne przez genialnych kompozytorów stworzone. Nie mówmy tedy o szablonie, gdy stoimy onieśmieleni wobec wielkości i piękna sztuki oraz nie zatracajmy nic z przeszłości. Tylko z przeszłości przyszłość się ciągle tworzy.

Wykonanie tak dobrze znanych nam dzieł przypadło dwóm równie dobrze znanym nam muzykom, muzykom bardzo zasłużonym, bardzo rutynowanym, wieloletnim już profesorom muzycznych naszych uczelni: Zbigniewowi Drzewieckiemu (fortepian) i Walerianowi Bierdiajewowi (dyrekcja).

Profesorowie mają różne specjalności. Mógł nas tedy chwilami niezupełnie zadawalać akurat Chopin Drzewieckiego, czy niezupełnie patetyczna interpretacja „Patetycznej" Bierdiajewa, ale przyznać z uznaniem należy, że były to wykonania prawdziwie akademickie i wzorowe.

Orkiestra, zarówno w roli samodzielnej, jak i akompaniatorskiej stała na bardzo dobrym poziomie.

Nie wiemy, czy tak licznie zebrana publiczność przyszła słuchać twórców, czy odtwórców, czy też jednych i drugich, sądzimy, że w żadnym wypadku publiczność ta zawodu nie doznała.

+

W dniu 20 bm. wystąpiła z recitalem śpiewaczym w YMCA Romualda Zambrzycka.

Ponieważ nigdy nie mieliśmy dotąd możności wysłuchania tej śpiewaczki, korzystamy ze sposobności, aby skonstatować, że o ile głos jej, w średnicy zwłaszcza, może budzić pewne zastrzeżenia, a nawet obawy na przyszłość, o tyle sama kultura szkoły mankamenty te obficie nam wynagrodziła. Dykcja bardzo dobra. Program recitalu był poważny i ciekawy.

Akompaniował zawsze niezawodny Jerzy Lefeld. M. Borzęcki

Wychowanie fizyczne i sport

CZWARTA NIEDZIELA LIGOWA PIŁKARZY

Po sukcesach międzynarodowych piłkarze wracają do swych „normalnych zajęć", tj. do rozgrywek ligowych.

Dzisiaj 25 bm. grają: Wisła — Polonia (Byt.) w Krakowie, Polonia (W-wa) — Widzew w Warszawie, Warta — Garbarnia w Poznaniu, ŁKS — AKS w Łodzi Ruch — ZZK (Pozn.) w Chorzowie, Rymer — Cracovia w Rybniku i Tarnovia — Legia w Tarnowie.

Faworytami tych spotkań są — Wisła, Polonia (W-wa), Warta, AKS, Ruch, Cracovia i Legia, ale jak zwykle w piłce nożnej możliwe są niespodzianki, a szczególnie w Rybniku, w Tarnowie i w Warszawie.

Tabela dotychczasowych rozgrywek Klasy Państwowej przedstawia się następująco:

1) Ruch pkt. 6 st. br. 12:3, 2) Rymer pkt. 4 st. br. 6:3, 3) AKS pkt. 4 st. br. 6:4, 4) Legia pkt. 4 st. br. 5:3, 5) Cracovia pkt. 4 st. br. 7:6, 6) Tarnovia pkt. 4 st. br. 4:4, 7) Polonia (Byt.) pkt. 4 st. br. 7:7, 8) Wisła pkt. 3 st. br. 8:3, 9) ZZK (Pozn.) pkt. 3 st. br. 6:6, 10) Warta pkt. 2 st. br. 5:6, 11) Widzew pkt. 2 st. br. 5:8, 12) Garbarnia pkt. 2 st. br. 1:3, 13) ŁKS pkt. 0 st. br. 7:13, 14) Polonia (W-wa) pkt. 0 st. br. 3:13.

PIERWSZE ELIMINACJE DO LIGI ŻUŻLOWEJ

W niedzielę 25 bm. rozegrana zostanie w Łodzi pierwsza eliminacja do motocyklowej ligi żużlowej.

Na starcie stanie 16 najlepszych „żużlowców" po jednym z drużyn: LKM (Leszno), Motoclub (Rawicz), KM (Ostrów), Motoclub Unia (Poznań), Polonia (Bydgoszcz) SSM (Gdynia), Olimpia (Grudziądz), GKM (Gdańsk), PKM (W-wa), Okęcie (W-wa), Legia (W-wa), DKS (Łódź), Tramwajarz (Łódź), SM (Częstochowa), Pogoń (Katowice i RKM (Rybnik).

Eliminacja łódzka zapowiada się b. interesująco.

PIENIĘDZY I TRENERÓW POTRZEBUJĄ PIŁKARZE

Wczoraj rozpoczęła się w Warszawie konferencja wyszkoleniowa PZPN z udziałem przedstawicieli 15-tu okręgów i 2 autonomicznych podokręgów.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa PZPN Kruga delegaci okręgów zreferowali swe plany wyszkoleniowe. Okazuje się, że zaledwie pięć okręgów silnych, Śląsk, Kraków, Poznań, Łódź i Warszawa rozporządza wystarczającymi funduszami na realizację planów wyszkoleniowych, a pozostałe oczekują pomocy od PZPN zarówno pod względem finansowym, jak i dostarczenia trenerów.

Inż. Przeworski w krótkim przemówieniu zaapelował do zebranych, aby w pracy wyszkoleniowej zwrócili uwagę nie tylko na opanowanie techniki gry w piłkę nożną, ale i na odpowiednie wychowanie sportowe zawodników.

Na zakończenie wygłosili referaty trenerzy związkowi PZPN W. Kuchar, Kuncewicz i Foryś na tematy: wyszkolenia kondycyjnego, technicznego oraz taktycznego naszych piłkarzy.

ZAGÓRSKI NA DESKACH

W Warszawie rozegrane zostały wczoraj towarzyskie zawody pięściarskie SKS — Legia zakończone zwycięstwem drużyny spółdzielczej 9:7.

Sensacją tego nieciekawego meczu była walka w wadze średniej, podczas której nowokreowany mistrz Polski Zagórski (SKS) znalazł się do 5-ciu na deskach po cios Olszewskiego (Legia). Niedoświadczony jeszcze zawodnik wojskowy nie potrafił wyzyskać sytuacji i w 2 r. sam został znokautowany. Ten pierwszy po mistrzostwach występ Zagórskiego nie świadczy zbyt dobrze o umiejętnościach nowego mistrza i może skłoni go do dalszej nauki i pracy nad sobą.

W KILKU WIERSZACH

Anglia znów odwołuje mecz. Angielski Związek Piłki Nożnej ogłosił tutaj, że międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Hiszpania — Anglia, które się miało odbyć w maju w Madrycie, nie zostanie rozegrane.

133 tysiące widzów. oglądało spotkanie piłkarskie, w którym po dodatkowym czasie Rangers pokonał Morton 1:0 w finale Pucharu Szkockiego. Zwycięską bramkę zdobył Williamson.

ZAKUPIMY

POWIELACZ ROTACYJNY
(cyklostyl)
Oferty kierować:
Zjedn. Energ. Okr. Mazurskiego
Olsztyn, Knosały Nr 1. Kr 1786 1

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO Okr. Zachodniego
Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 26 27
PRZYJMIE
Fachowców Przem. Drzewnego
(w dziale meblarskim)
na kierownicze stanowiska

Potrzebny od zaraz
INŻYNIER-KONSTRUKTOR
na maszyny tytoniowe i zapałczane
Biuro Konstrukcyjne Maszyn Tytoniowych, Siedlecka 63

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO Okr. Zachodniego
Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego Nr. 26/27
PRZYJMIE OD ZARAZ Kr 1781 0
na kierownicze stanowisko
ZOOLNEGO EKONOMISTĘ
do działu sprawozdawczego

Taylorix
BUCHALTERIA PRZEBITKOWA
dla przemysłu, handlu, banków i urzędów, kompletu szkolne dostarcza fachowych porad udziela
»HAWAG«
SPÓŁKA PRZEM.-HANDLOWA
Warszawa, ul. Jasna Nr. 5 tel. 832-85

Agregat mało używany
220/380 V.
25 KHW 32 KM,
Kompletny do SPRZEDANIA
Warszawa, Piusa XI 11b m. 8.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY
Pluszu i Dywanów Nr 12
W KIETRZU, POW. GŁUBCZYCE
zaangażują od zaraz:
2 Majstrów Przędzalniczych
1 Majstra Farbiarskiego
1 Technika Włókienniczego.
Reflektujemy na siły fachowe. Mieszkanie zapewnione. Podania z życiorysem i odpisami świadectw pracy zawodowej kierować do Dyrekcji P.Z.P. i D. Nr. 12 w Kietrzu, pow. Głubczyce. Kr 1785-1

ŁAŃCUCHY GALL'A
B-cia MENCEL
WARSZAWA
CZERWONEGO KRZYŻA Nr 3

Państwowe Zakłady Samochodowe nr. 3
w Poznaniu, ul. Gen. Sikorskiego 12/13, tel. 2890-2891
przyjmą opony
samochodowe i pojazdów konnych
do protektorowania i naprawy
bezpośrednio w swoich Oddziałach
Oddział III — Poznań, ul. Rzeczna 1/5 drobne ilości, Oddział IV Bolechowo k. Poznania w przesyłkach wagonowych i drobnicowych. Kr 1782-1

Spółdzielnia CZYTELNIK Wydawnicza
„Biblioteka Romansów i Powieści"
Jeż T. T. — Narzeczona Harambaszy
Centkiewicz Cz. — Wśród lodów północy
Maupassant G. — Baryłeczka i inne opowiadania
Dąbrowski B. — 114-ta start!
Sieroszewski W. — Bokser. Kulisi. Dno nędzy
Kraszewski J. I. — Pamiętnik Mroczka.

WKRÓTCE UKAŻĄ SIĘ:
Maltz A. — Te trzy dni. Opowieść amerykańska. Cz. I
Maltz A. — Te trzy dni. Opowieść amerykańska. Cz. II
Dickens K. — Opowieści wigilijne

Tomiki „Biblioteki Romansów i Powieści" ukazują się dwa razy w miesiącu. Objętość każdego tomiku 64 strony dużego formatu Cena tomiku zł. 50.—

DO NABYCIA W KAŻDEJ KSIĘGARNI I KIOSKU

Prenumerata

Z odnoszeniem do domu		Przy odbiorze na poczcie
zł 100	miesięcznie	zł 80.—
zł 300	kwartalnie	zł. 230.—

Wpłaty i zapisy przyjmują księgarnie „Czytelnika", urzędy pocztowe i listonosze. Konto PKO I—6810. Kr. 1730-0

Na podstawie Ustawy o Ulgach Inwestycyjnych z dn. 2 czerwca 1947 r. firma „INCO", Warszawa, Chmielna 19, nabywa w drodze cesji posiadane przez osoby prywatne
NALEŻNOŚCI w FUNTACH ANGIELSKICH
i w innych dewizach po korzystnym dla właścicieli kursie
Zgłoszenia w godz 9 — 16 Kr 1743-0

Ostrzeżenie
Ubezpieczalnia Społeczna w Włocławku ostrzega przed nabyciem 2 maszyn Firmy „Dalton" Nr. 3-108667 i Nr. 167345 skradzionych z Ubezpieczalni Społecznej. Kr. 1352-0

CENTRALA HANDLOWA PRZEM. METALOWEGO
WARSZAWA, PRZEMYSŁOWA 26
zatrudni natychmiast:
NA STANOWISKA:
NACZELNIKA Wyd. Penetracji Rynku — Handlu Zagranicznego.
2 REFERENTÓW ze znajomością branży metalowej do Wydz. Zagranicznego.
INSPEKTORÓW ze znajomością branży metalowej.
NACZELNIKA Wydz. Płacy i Pracy.
NACZELNIKA Wydz. Organizacji.
PRAWNIKA (magistra prawa) nawet bez praktyki, w biurze prawnym.
TECHNIKA budowlanego z praktyką biurową.
Warunki do omówienia. Zgłoszenia do Wydz. Personalnego w Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego, Warszawa, ul. Przemysłowa 26, w godz. 10 — 12. K 6053-0

DYREKCJA WIELKICH MASZYN ELEKTRYCZNYCH
ogłasza
PRZETARG
na wywóz wagonami 2500 m³ gruzu z terenu F-ki Wielkich Maszyn Elektrycznych.

Oferty w bezfirmowych przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wywóz wagonami 2500 m sześc. gruzu" oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do B. G. K. (Oddział we Wrocławiu) w wysok. 1 proc. sumy oferowanej, należy złożyć do dnia 27. 4. 48 r. w Biurze Planowania Fabryki Wielkich Maszyn Elektrycznych przy ul Przemysłowej 12 we Wrocławiu (parter ,pokój nr. 2).

Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi tego dnia o godz. 12-ej.

Bliższe informacje można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem każdego dnia o godz. 8—10-tej.

Dyrekcja FWME zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu roboty, ewent. jej podział między kilku oferentów, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów. Kr. 1751-0

ROSYJSKIE — FRANCUSKIE — ANGIELSKIE
KSIĄŻKI — CZASOPISMA
POLECAJĄ KSIĘGARNIE
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
»CZYTELNIK«
w Warszawie: Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Daszyńskiego 14

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Wydzierżawi dział wyrobów słodyczowych znana firma. ferty pod „Słodycze" S.A." do PAP Pierackiego 11. Kr. 1784-1

PRACA ZAOFIAROWANA

Poważne przedsiębiorstwo w Warszawie poszukuje optyków ze znajomością handlu. Oferty kierować do skrzynki pocztowej Nr. 257. Kr. 1766-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląski Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Łódź Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Piotrkowska 96. Redakcja 261-68, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego). Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49 księgarnia „Wolność" ul. [illegible] oddziały 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

„Czytelnik" Drukarnia nr. 2.
B-50636